



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO



Warszawa, grudzień 2017

Narracja o Unii Europejskiej

Joanna Popielawska
Jan Szyszko

Narracja o Unii w internecie

Kluczowe wnioski:

- Zasięg wypowiedzi internetowych często przekracza zasięg najpopularniejszych stacji radiowych i telewizyjnych, dlatego duża część społeczeństwa wyrabia sobie zdanie na temat UE właśnie w sieci.
- Debata o Unii w internecie jest jednak niszowa. Średnia dzienna wpisów na temat Wspólnoty nie może się równać z liczbą wpisów dotyczących innych zagadnień politycznych. Hasło „Donald Tusk” w badanym okresie wygenerowało ponad dwa razy więcej ruchu w sieci. Jeszcze większą aktywność zanotowano przy debacie wokół uchodźców, ale nie w kontekście UE.
- O Unii w internecie najczęściej debatuje się w kontekście kryzysu konstytucyjnego w Polsce, Brexitu oraz kryzysu migracyjnego; zdecydowanie dominuje narracja negatywna.
- Najwięcej komentarzy wywołała wizyta w Polsce wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej (KE) Fransa Timmermansa, który odpowiada za prowadzoną od maja 2016 roku procedurę ochrony praworządności wobec Warszawy. Zainteresowanie Unią w sieci spotęgował wówczas postulat Ruchu Narodowego, by wyprowadzić z Sejmu flagę UE. Internauci w zdecydowanej większości bronili rządu w sporze z KE, w dużej części popierali też wyniesienie unijnego sztandaru z parlamentu.
- Debata o Unii w internecie rozgrzały także reelekcja Donalda Tuska na stanowisko szefa Rady Europejskiej i jej konsekwencje. W wielu wpisach komentowano również obchody 60. rocznicy podpisania traktatów rzymskich, kiedy to internauci spekulowali, że szef KE Jean-Claude Juncker pijany witał unijnych liderów.

- Ogromne zainteresowanie wzbudziło referendum w sprawie Brexitu, w którym upatrywano głównie początku rozpadu Unii.
- Pozytywna narracja o Unii zdecydowanie mniej angażuje internautów – w szczycie pozytywnej dyskusji o Wspólnocie pojawiło się pięć razy mniej wpisów niż w najaktywniejszym okresie debaty negatywnej. Entuzjazm w sieci wywołała wówczas propozycja KE w sprawie zniesienia roamingu wraz z terminem jej wejścia w życie. Samo zniesienie roamingu w czerwcu 2017 roku nie wywołało w internecie większej dyskusji o Unii.
- W sieci dominują komentatorzy prorządowi i antyunijni, a zasięg ich wpisów jest rozszerzany poprzez automatyczne powielanie tych samych treści na forach portali informacyjnych – profile o różnych pseudonimach publikują na nich te same krytyczne wobec Unii treści.
- Gdy analizuje się, kto wyraża się na temat Unii w internecie, można stwierdzić, że strony w mediach społecznościowych, które docierają do największej liczby odbiorców, nie pokrywają się z profilami ekspertów i komentatorów najczęściej wypowiadających się w kwestiach unijnych w tradycyjnych mediach.
- Bardziej aktywni okazują się mężczyźni, którzy są autorami 72 proc. treści o Unii publikowanych w badanym okresie. Proporcja ta znacząco odbiega od średniej dla wszystkich użytkowników internetu – według badań w 2016 roku 51 proc. użytkowników internetu stanowiły kobiety.
- Głównym forum internetowej debaty o Unii jest Facebook – spośród 100 profili o największej liczbie wpisów o UE 67 publikowało treści na Facebooku (łącznie ponad 15 tys. postów wyświetlonych 5,787,657 razy), 19 na Twitterze, a 11 na YouTube.
- Wśród nich dominują profile tradycyjnych mediów w mediach społecznościowych (36) i strony na pozór apolityczne (35), skupiające osoby o wspólnych zainteresowaniach (tzw. profile światopoglądowe). W rzeczywistości treści publikowane na tych stronach odwołują się do określonych ideologii politycznych – większość jest prorządowa lub antyunijna (27). 16 to strony polityków, partii lub organizacji politycznych, a 11 to profile indywidualne, anonimowe albo biznesowe.
- Trzy z pięciu profili z największą liczbą wpisów w badanym okresie to profile prounijne (Euractiv.pl na Facebooku, List Otwarty na Facebooku i Władza + Kościół = Korupcja również na Facebooku). Liczba publikowanych tam wpisów nie przekłada się jednak na popularność stron.
- Pięć profili z największym zasięgiem to profile prawicowe i krytykujące Unię. Są to: profil Janusza Korwin-Mikkego (Facebook), Historia jakiej nie poznasz w szkole (Facebook), TVP_info (Twitter), Historia jakiej jeszcze nie znacie (Facebook) i Kongres Nowej Prawicy (Facebook).

Metodologia

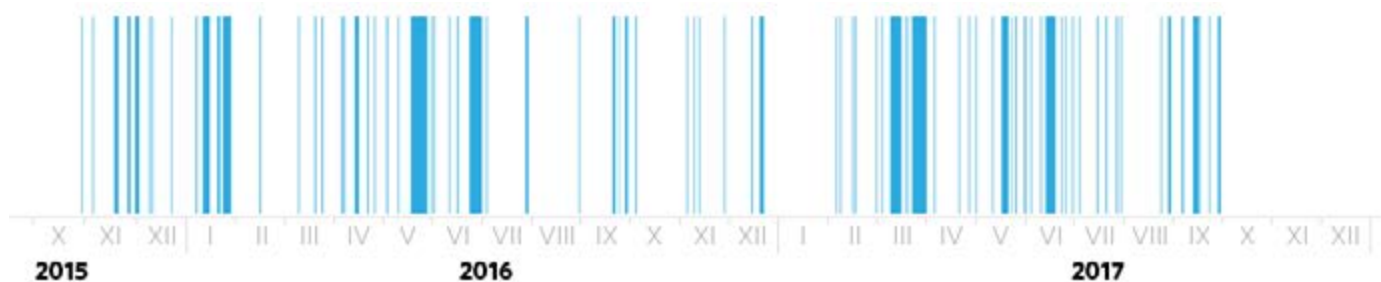
Badanie przeprowadzono za pomocą narzędzia Brand24 dla okresu od 25 października 2015 roku do 30 września 2017 roku. Autorzy zdefiniowali hasła, które w ich ocenie powinny pojawiać się w wypowiedziach nawiązujących do UE. Po przeanalizowaniu liczby wpisów, zasięgu i kontekstu każdego z nich wybrano sześć haseł¹, które pojawiały się najczęściej. Pominęto przy tym hasło „Donald Tusk”, ponieważ były premier, mimo pełnionej funkcji na forum Unii, pojawia się w debacie publicznej najczęściej w kontekście polityki krajowej. W badaniu uwzględniono nie tylko mianownik każdego z haseł (np. „Unia Europejska”), ale również ich odmiany przez przypadki (np. „Unii Europejskiej”, „Unię Europejską” itd.) i skrót „UE”. Chcąc zdefiniować okresy, w których debata o UE była najbardziej ożywiona, autorzy zdecydowali się szczegółowo przeanalizować te dni, kiedy pojawiało się przynajmniej 745 wpisów pod danym hasłem. Próg ten stanowi 120 proc. średniej dziennej liczby wpisów dla najpopularniejszego hasła, którym była „Unia Europejska”. Gdy liczba wpisów przekraczała minimalny próg przez kilka dni z rzędu, autorzy traktowali ten przedział czasowy jako jeden okres poddany analizie.

¹ Były to hasła: „Unia Europejska”, „Rada Europejska”, „Komisja Europejska”, „Frans Timmermans”, „Jean-Claude Juncker”, „Parlament Europejski”.

Najdłuższy przeanalizowany okres liczył 11 dni, najkrótszy – jeden. W efekcie zawężono analizowany przedział czasowy od 25 października 2015 roku do 30 września bieżącego roku do 83 okresów obejmujących 189 dni. Dla każdego z okresów obliczono całkowitą liczbę wpisów i ich zasięg w mediach społecznościowych. Na koniec pobrano dane z Brand24 na temat tego, jakiego typu profile osiągały w internecie największe zasięgi i tym samym najskuteczniej kształtowały debatę o Unii w sieci. Dane dotyczące najaktywniejszych kont zamieszczających treści o Unii pochodzą z całego okresu badań, nie tylko z wybranych 189 dni.

Autorzy są świadomi ograniczeń obranego podejścia. Wyniki badań nie mogą być traktowane jako kompletne, ponieważ w analizie pominięto wpisy o Unii, w których nie pojawiało się żadne z sześciu analizowanych haseł. Jednocześnie zawężenie badania do 83 okresów oznaczało pominięcie szczegółowej analizy pozostałych przedziałów odznaczających się mniej intensywną debatą. Mimo to obrana metodologia wydaje się najlepszym sposobem na znalezienie odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze.

Okresy podlegające badaniu



Wprowadzenie

Według badania CBOS² 67 proc. społeczeństwa korzysta z internetu przynajmniej raz w tygodniu. W sieci obecni są wszyscy Polacy w wieku od 18 do 24 lat, 96 proc. osób liczących 25–34 lata i 87 proc. osób od 35. do 44. roku życia. Z internetu korzysta więcej mieszkańców miast niż wsi i udziela się w nim większa część osób z wyższym wykształceniem niż pracowników niewykwalifikowanych. Polacy średnio spędzają w sieci 12 godzin tygodniowo, ale tylko 33 proc. użytkowników decyduje się na opublikowanie w nim treści przynajmniej raz w miesiącu. Jednocześnie według danych³ instytutu badawczego We Are Social z portali społecznościowych w Polsce aktywnie korzysta 15 mln osób. Są więc one głównym miejscem debaty w sieci.

Niniejsza analiza skupia się na Unii Europejskiej. Autorzy starają się, po pierwsze, odpowiedzieć na pytanie, jak często jest ona przedmiotem debaty internetowej. Po drugie, kto publikuje treści związane z Unią, kto wypowiada się o niej najczęściej i czyje wypowiedzi trafiają do największej liczby odbiorców. Po trzecie, jaki jest kontekst publikowanych treści – czy przedstawiają Unię w dobrym, czy w złym świetle.

W analizowanych okresach zanotowano łącznie 327 tys. wpisów odnoszących się do Unii. Zostały one wyświetlone 203,7 mln razy. Hasłem, pod którym pojawiło się najwięcej wpisów, była „Unia Europejska”. Im hasło było bardziej techniczne, tym mniejsze notowano zainteresowanie nim internautów,

2 http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_049_17.PDF.

3 <https://wearesocial.com/special-reports/digital-in-2017-global-overview>.

bardziej przebiły się wówczas wpisy merytoryczne i analityczne. Najlepszym przykładem tego zjawiska jest hasło „Rada Europejska” – autorzy wpisów mylili tę instytucję z Radą Europy lub Radą Unii Europejskiej, co potwierdza niski poziom szczegółowej wiedzy Polaków o Unii⁴. Według badań, o ile 93 proc. Polaków słyszało o istnieniu najważniejszych unijnych instytucji, o tyle zaledwie jedna trzecia respondentów deklaruje, że posiada na ich temat szeroką wiedzę⁵.

Powyższe dane pokazują, że tematy unijne są niszowe w internetowej debacie politycznej. Średniej 745 wpisów dla najpopularniejszego hasła („Unia Europejska”) nie można przyrównać do liczby postów dotyczących innych zagadnień politycznych. Hasło „Donald Tusk” w badanym okresie wygenerowało średnią 1692 wpisów na dzień, czyli ponad dwa razy więcej. Jeszcze większą aktywność zanotowano przy okazji debaty o kryzysie migracyjnym. Hasło „uchodźcy” generowało 1795 wpisów dziennie, ale większość z nich nie odnosiła się do działań Unii.

Zasięg wypowiedzi internetowych przebadanych przez autorów często przekracza ten osiągnięty przez najpopularniejsze stacje radiowe i telewizyjne (najchętniej oglądane kanały informacyjne, TVN 24 i TVP Info, uzyskują średnią oglądalność na poziomie odpowiednio 242 i 239 tys. widzów). Przekłada się to na to, że duża część społeczeństwa wyrabia sobie zdanie na temat UE⁶ właśnie w internecie.

Kiedy w sieci mówiono o Unii najwięcej

Jedynie cztery wydarzenia na przestrzeni ostatnich dwóch lat wygenerowały ponad 15 tys. wpisów i powyżej 10 mln wyświetleń. Pierwszy z tych okresów przypadł na 17–27 maja 2016 roku. Ukazało się wówczas 27,4 tys. wpisów odnoszących się do Unii, które zostały wyświetlone 15,6 mln razy. W większości dotyczyły one wizyty w Polsce wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej (KE) Fransa Timmermansa, który odpowiada za prowadzoną wobec Polski procedurę ochrony praworządności. Wizyta ta zbiegła się w czasie z terminem, jaki KE dała władzom na odpowiedź na pytania o zmiany w Trybunale Konstytucyjnym. Liczbę wpisów o Unii dodatkowo spotęgował postulat Ruchu Narodowego, by wyprowadzić z Sejmu unijne flagi. Internauci w zdecydowanej większości bronili rządu w sporze z KE, w dużej części popierali też wyniesienie unijnego sztandaru z parlamentu.

Drugim wydarzeniem wzbudzającym ogromne zainteresowanie było referendum brexitowe⁷. W okresie od 21 do 30 czerwca 2016 roku pojawiło się 19,2 tys. wpisów, które wyświetlono 16,5 mln razy. Zdecydowanie przeważały komentarze, że Brexit jest początkiem rozpadu Unii. Szerokim echem odbiła się też wypowiedź Jean-Claude’a Junckera, który stwierdził, że nie dopuszcza do siebie sprzeciwu państw członkowskich w sprawie CETA – komentowano to jako przejaw dyktatury szefa KE.

Trzecim wydarzeniem, które wzbudziło największe zainteresowanie internautów, były polityczne konsekwencje reelekcji Donalda Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej. Od 21 do 30 maja 2017 roku autorzy odnotowali 23,6 tys. wpisów, najwięcej ze wszystkich przebadanych okresów. Zostały one wyświetlone 14,1 mln razy. Większość z nich uderzała w Donalda Tuska, zarzucając mu uległość wobec Niemiec. Wielu autorów nazywało go też lokajem szefa KE po tym, jak były polski premier założył luksemburczykowi marynarkę na szczycie G7⁸. W tym czasie ruch w sieci generowały

4 *Jakiej Unii chcą Polacy?*, CBOS, 2017, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_050_17.PDF.

5 http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_031_16.PDF.

6 <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/ogladalnosc-telewizji-wrzesien-2017>.

7 „Gazeta Wyborcza” o Brexicie, 24.06.2016, <http://wyborcza.pl/1,75399,20300216,brexit-co-dalej-odpowiedzi-na-najczesciej-zadawane-pytania.html>.

8 Interia Fakty o Junckerze drwiącym z Tuska, 25.05.2017, <http://fakty.interia.pl/ciekawostki/news-juncker-zadrwil-z-tuska-przy-trumpie,nId,2398083>.

też obchody 60. rocznicy podpisania traktatów rzymskich. Wielu internautów zarzucało Junckerowi, że był pijany, gdy witał liderów.

Czwartym wydarzeniem generującym ruch spełniający wymogi metodologii tego raportu było wszczęcie procedury o naruszenie unijnego prawa przez KE przeciwko Polsce, Czechom i Węgrom. Sprawa dotyczyła odmowy przyjęcia przez te państwa uchodźców w ramach unijnego systemu relokacji. Od 12 do 19 czerwca 2017 roku pojawiło się na ten temat 15,6 tys. wpisów, które wyświetlono 12,3 mln razy. W zdecydowanej większości były one krytyczne wobec UE – instytucjom zarzucano bierność w sprawie kryzysu migracyjnego, a brukselskim urzędnikom chęć narzucenia Polsce swojej woli.

Wątki dominujące w internetowej dyskusji o Unii

Kryzys konstytucyjny wzbudził zdecydowanie największe zainteresowanie internautów. W 16 okresach na przestrzeni ostatnich dwóch lat pojawiło się na ten temat 106 tys. wpisów, które zostały wyświetlone 52,5 mln razy. Szeroko komentowane były również Brexit i kryzys migracyjny. Na temat wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii ukazało się 56,2 tys. wpisów wyświetlonych 38 mln razy. Kryzys migracyjny komentowano zaś 71,4 tys. razy, a wpisy osiągnęły 37,8-milionowy zasięg. We wszystkich kwestiach zdecydowana większość postów miała charakter negatywny – autorzy krytykowali Unię za bierność wobec napływu migrantów i uchodźców, za ingerencję w wewnętrzną politykę Polski podczas kryzysu konstytucyjnego oraz zwiastowali koniec Wspólnoty przy okazji Brexitu. Z drugiej strony warto zaznaczyć, że pozytywnie zostało odebrane podpisanie przez Unię umowy migracyjnej z Turcją. Jest to o tyle paradoksalne, że wypowiedzi bardzo często mają charakter islamofobiczny. Uwagę przyciąga również stosunkowo niska liczba wpisów odnoszących się do Donalda Tuska w kontekście UE. Na jego temat powstało 31,8 tys. treści, które były wyświetlone 13,8 mln razy. O ile Donald Tusk pozostaje ważnym bohaterem debaty politycznej, o tyle najczęściej jest wspominany w kontekście polityki wewnętrznej.

W analizowanym okresie zdecydowana większość wpisów odnosiła się do UE negatywnie. Spośród 83 okresów aż 63 były zdominowane przez wypowiedzi krytyczne wobec postępowania Wspólnoty. Dziewięć okresów cechowało się zaś mieszаныmi opiniami, a w jedenastu przedziałach czasowych w większości wpisów pozytywnie oceniano działania Unii. Dysproporcja w temperaturze emocjonalnej wypowiedzi jest jeszcze większa przy analizie liczby wyświetleń wpisów. Treści o negatywnym nastawieniu wobec Unii wyświetlono w sumie ponad 178 mln razy. Z kolei treści pozytywne były wyświetlone 11,3 mln razy, a wpisy neutralne – 14,2 mln razy. Okres najaktywniejszej dyskusji, w którym dominowały wpisy pozytywne, przypadł na 19–21 września 2016 roku przy okazji nowej propozycji KE w sprawie zniesienia opłat roamingowych⁹. Zanotowano wówczas 4 tys. wpisów i 3,4 mln wyświetleń.

Wpisy o charakterze negatywnym były nie tylko liczniejsze, ale również regularnie docierały do szerszej grupy odbiorców. Skłania to do wniosku, że w internetowej debacie o Unii Europejskiej dominują komentatorzy o poglądach prawicowych, antyunijnych i prorządowych. Zjawisko to wyraźnie widać na przykładzie aktywności w marcu 2017 roku. W dniu reelekcji Tuska (9 marca) na szefa Rady Europejskiej w internecie pojawiły się na ten temat 2123 wpisy, które dotarły do 656,076 osób. Najczęściej mówiły one o pozytywnej roli Unii i krytkowały rząd za osłabianie pozycji Polski we Wspólnocie. Z kolei w okresie od 21 do 30 marca ukazało się ponad dziewięć razy więcej wpisów, które były wyświetlane 25 razy częściej. W tym okresie dużą część ruchu generowały powielane wpisy na forach dużych portali informacyjnych. Osoby o różnych pseudonimach publikowały na nich te same treści krytykujące Unię.

⁹ WP Finanse o nowej propozycji KE ws. roamingu, 21.09.2016, <https://finanse.wp.pl/nowa-propozycja-ke-bez-platny-roaming-bez-ograniczen-6111714172192897a>.

Wiele z nich dotyczyło apelu Timmermansa, by sytuacją w Polsce zajęła się Rada Europejska – z zaznaczeniem, że Radą kieruje Donald Tusk.

Kto jest najaktywniejszy w internetowej debacie o Unii

Przy badaniu najaktywniejszych i najbardziej wpływowych profili autorzy wzięli pod uwagę 100 stron, które dotarły do największej liczby odbiorców. Metoda ta jasno pokazała, że internetowa debata o Unii odbywa się niemal wyłącznie na portalach społecznościowych, a większość ruchu jest generowana na Facebooku. Bardzo często portale te służą jako łączniki między czytelnikiem i autorem materiału – twórca treści zamieszcza na portalu społecznościowym link do innej strony, na której znajduje się tekst. Nie wpływa to jednak na fakt, że komentarze i interakcja na linii autor–czytelnik lub czytelnik–czytelnik odbywa się na łamach Facebooka, Twittera lub YouTube’a w łatwo dostępnym i czytelnym polu komentarzy pod tekstem.

W debacie o Unii dominują mężczyźni, którzy byli autorami 72 proc. treści publikowanych w badanym okresie. Znacząco odbiega to od struktury użytkowników internetu – według badań w 2016 roku 51 proc. internautów stanowiły kobiety, co odpowiada strukturze całego społeczeństwa¹⁰. Na Facebooku swoje treści publikuje 74 ze 100 autorów z największymi zasięgami. Drugim najpopularniejszym medium jest Twitter, na którym treści publikowało 18 autorów, zaś osiem profili osiąga swoje zasięgi na YouTube. 36 profili to społecznościowe strony mediów – zarówno tych krajowych (np. Gazeta Wyborcza), jak i lokalnych (londynek.pl), czy zagranicznych i dezinformujących (takich jak Sputnik News, kresy.pl lub Dziennik Narodowy). 35 profili stanowią strony światopoglądowe, 27 z nich to profile prorządowe i antyunijne. Pozostałe osiem sprzeciwia się polityce rządu i publikuje treści popierające działania Unii Europejskiej. 16 profili stanowią strony polityków, organizacji, instytucji lub partii politycznych – w tym gronie znajdują się zarówno twitterowe konto europośła Jacka Saryusz-Wolskiego, jak i facebookowe profile „Komisja Europejska w Polsce” i „Parlament Europejski – biuro”. Pozostałe 11 stron należy do indywidualnych użytkowników, autorów anonimowych oraz biznesowych.

Zdecydowanie najwięcej treści związanych z Unią w badanym okresie opublikowano na facebookowym profilu fachowego portalu o Unii Euractiv.pl. Administratorzy konta udostępniili w tym czasie 1455 materiałów, podczas gdy drugi w klasyfikacji antyrządowy profil List Otwarty opublikował 999 wpisów. Profile broniące działań Brukseli cechowały się dużo większą liczbą udostępnionych treści niż konta antyunijne. Do grona stron proeuropejskich można zaliczyć cztery z pięciu najaktywniejszych kont: Euractiv.pl, List Otwarty, Władza + Kosciol = Korupcja (905 wpisów) i Komisja Europejska w Polsce (471 wpisów) – wszystkie na Facebooku. Prounijny charakter tych kont nie przekłada się jednak na sentyment komentarzy. W dużej części wypowiedzi pod tymi materiałami są zdominowane przez użytkowników antyunijnych. Czołową piątkę zamyka profil Radia Maryja z 438 wpisami na tym samym portalu społecznościowym.

Z drugiej strony, trzy z pięciu profili z największym średnim zasięgiem to konta prawicowe i antyunijne (Historia jakiej nie poznasz w szkole, Facebook, średni zasięg 2,7 mln osób na wpis; Polska jakiej jeszcze nie znacie, Facebook, 1,7 mln na wpis; TVP_info, Twitter, 1,3 mln osób na wpis). Drugi i trzeci największy zasięg mają w tej kategorii twitterowy oraz facebookowy profil Gazety Wyborczej. Potwierdza to obserwację o dominacji prorządowych i antyunijnych komentatorów w debacie o UE, poczynioną przez autorów przy okazji analizy wydarzeń z marca 2017 roku. Profile antyunijne dużo sprawniej docierają do odbiorców za pomocą mniejszej liczby postów. W wielu przypadkach profile te osiągały duży zasięg dzięki sztucznemu powielaniu treści – anonimowi użytkownicy Twittera lub Facebooka

10 https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2016/06/Raport-strategiczny-Internet-2015_2016.pdf.

udostępniali wpisy tych stron, dołączając do nich identyczny komentarz. W ten sposób treści te docierały do większego grona użytkowników. Z powtarzalności tego działania i faktu, że treści powielały anonimowe profile, można wywnioskować, że strony prawicowe i antyunijne docierały do tak dużej liczby odbiorców za pomocą tzw. trolli. Są to automatycznie generowane fałszywe konta, które powielają i przekazują dalej materiały, zwiększając ich zasięg.

Analiza wypowiedzi na temat Unii w internecie pokazuje, że strony, które docierają do największej liczby odbiorców, nie pokrywają się z profilami ekspertów i komentatorów najczęściej wypowiadających się w kwestiach unijnych w tradycyjnych mediach. W gronie 100 najsukuteczniejszych generatorów treści w internecie nie ma żadnej parlamentarnej partii politycznej – prym wiodą Kongres Nowej Prawicy i Partia Wolność. Brakuje też któregośkolwiek z najpopularniejszych krajowych polityków – obecni są jednak europosłowie Róża Thun, Michał Boni i Janusz Korwin-Mikke. Wyraźna jest też nieobecność czołowych komentatorów politycznych, których zastępują anonimowe profile na Twitterze, takie jak ArtiqbForever2, Anakreontyk czy adzgb. Wskazuje to na duży rozdźwięk w przekazach płynących z tradycyjnych mediów i z internetu.

Jak o Unii mówią politycy

Kluczowe wnioski:

- Powtarzającymi się w ciągu ostatnich dwóch lat wątkami w politycznej dyskusji o Unii są: kryzys migracyjny, Brexit, miejsce Polski w Unii oraz kondycja samej Wspólnoty, a także rynek wewnętrzny, szczególnie w kontekście delegowania pracowników i rynku energii.
- Narracja polityczna o Unii Europejskiej w Polsce ma zdecydowanie negatywny wydźwięk. Unia, jej polityki i instytucje są celem bezpośredniego ataku albo elementem narracji, w której politycy atakują swoich oponentów. Jest to charakterystyczne zarówno dla obozu władzy, jak i opozycji. W rezultacie polityczna debata o Unii Europejskiej w Polsce toczy się w negatywnym kontekście, a UE jest w niej traktowana w sposób instrumentalny.
- Jeszcze rok temu wśród polityków panował szeroki konsens co do tego, że Unia przechodzi kryzys, czego świadectwo stanowiły niekontrolowany napływ migrantów, Brexit oraz rosnące notowania populistów w państwach członkowskich. Nie było natomiast zgody co do źródeł tego kryzysu.
- Obóz rządzący i ugrupowania eurosceptyczne winą za kryzys obarczają zgubną w ich ocenie politykę elit rządzących Unią. Uważają, że są one oderwane od obywateli, forsują szkodliwą ideę federalizmu, faworyzują jedno państwo względem innych i nie szanują ich suwerenności. Kłopoty na UE sprowadziły taki czynnik, jak odejście od korzeni chrześcijańskich i próba rozszerzenia integracji Unii na inne obszary niż rynek wewnętrzny. Odpowiedzią na kryzys powinna być gruntowna reforma UE, polegająca na zwiększeniu kompetencji rządów i parlamentów narodowych kosztem instytucji wspólnotowych, przede wszystkim Komisji Europejskiej. Przedstawiciele ruchów antyeuropejskich mówią o ostatecznym upadku Unii, powstaniu Euroarabii, a region Europy Środkowo-Wschodniej nazywają ostatnim bastionem „prawdziwej cywilizacji”.
- Ugrupowania proeuropejskie źródłem kryzysu upatrywały w zaniedbaniach na poziomie Unii, takich jak nieodpowiednie komunikowanie podejmowanych działań czy źle rozłożone priorytety, np. polityki migracyjnej, a także w działalności populistów. Ich zdaniem ci ostatni swoją nieodpowiedzialną polityką i manipulacjami zniechęcają ludzi do Unii, czego efektem są Brexit i wzrost siły ruchów populistycznych na kontynencie. Odpowiedzią na kryzys powinno być zwanie szeregow – wewnętrzna konsolidacja Unii, jej instytucji i państw członkowskich.

- Fakt, że unijne instytucje krytykują władze Polski, jest interpretowany przez obóz rządzący, ugrupowania eurosceptyczne i antyunijne jako kolejny dowód na błędną politykę unijnych elit, nazywanych też brukselskimi technokratami, którzy nie mają prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy Polski. W centrum narracji rządzących stoi suwerenność Polski i jej demokratycznie wybranych władz, które mają pełne prawo i legitymację do przeprowadzania potrzebnych zmian oczekiwanych przez Polaków. Krytyka rządu przez Unię jest w istocie atakiem na całą Polskę, podsycanym przez donosy opozycji.
- W narracji ugrupowań proeuropejskich krytyka unijnych instytucji spowodowana jest polityką obozu władzy, który sprzeniewierza się podstawowym wartościom Unii i łamie jej traktaty. W ich opinii wyrzuca to Polskę na margines Wspólnoty, prowadzi do jej izolacji i *de facto* szykuje grunt pod Polesxit. Cierpią przy tym polskie interesy, których rząd nie jest w stanie dopilnować w brukselskich negocjacjach ze względu na swoją słabą pozycję i brak sojuszników. Przedstawiciele tych ugrupowań w większości nie popierają sankcji na Polskę, ponieważ uderzyłyby one w całe społeczeństwo. Negatywne działania unijnych instytucji wobec Polski interpretują jako reakcję na złą politykę rządu.
- Wśród polityków panuje konsens co do tego, że rozwój Unii w oparciu o model UE wielu prędkości jest niekorzystny dla Polski. Według obozu władzy rozważanie takiego scenariusza to wynik dążeń państw Zachodu do zabezpieczenia swoich przywilejów. W narracji ugrupowań proeuropejskich dyskusję o Unii wielu prędkości prowokują działania polskiego rządu, w tym skłócenie się z najbardziej wpływowymi państwami (Niemcami i Francją).
- Politycy jednej i drugiej strony podobnie identyfikują zagrożenia dla interesów Polski, jakie niosą ze sobą procedowana na poziomie UE dyrektywa o delegowaniu pracowników, reforma rynku energii i budowa gazociągu Nord Stream II.
- Wśród polityków panuje szeroki konsens co do priorytetów unijnej polityki migracyjnej, znaczenia i dalszego rozwoju rynku wewnętrznego, priorytetów Polski w negocjacjach brexitowych oraz przywiązania do jedności w UE (w przeciwieństwie do Unii wielu prędkości).

Uwagi metodologiczne

Analizie została poddana narracja polityczna ostatnich dwóch lat, od czasu objęcia władzy w Polsce przez Prawo i Sprawiedliwość. Autorzy założyli, że głównym miejscem debaty politycznej w Polsce jest Sejm RP, a prezentowana podczas debat sejmowych narracja o Unii Europejskiej wydaje się reprezentatywna dla sposobu, w jaki politycy mówią o niej także w innych wymiarach przestrzeni publicznej, w tym w mediach. Na rzecz analizy założono ponadto, że ugrupowania polityczne zasiadające w Sejmie dominują w debacie politycznej w Polsce i mają decydujący wpływ na kształt politycznej narracji o Unii. Świadczy o tym choćby czas antenowy przeznaczony na partie polityczne w telewizji publicznej¹¹. Analizie zostały więc poddane głównie debaty poświęcone członkostwu Polski w Unii w Sejmie VIII kadencji, które odbyły się do końca października 2017 roku. Ze względu na brak przedstawicieli lewicy w Sejmie uwzględniona została narracja o Unii, którą posługują się przedstawiciele Sojuszu Lewicy Demokratycznej obecni w Parlamencie Europejskim.

Za „ugrupowania proeuropejskie” autorzy uznali partie polityczne, które są za członkostwem Polski w Unii i nie dążą do ograniczenia kompetencji instytucji wspólnotowych, tj. Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. Należą do nich: Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Europejskich Demokratów. Za „ugrupowania eurosceptyczne” autorzy uznali partie i ruchy polityczne, które popierają obecność Polski w Unii, ale dążą do ograniczenia kompetencji instytucji

11 <http://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/559108,tvp-pis-opozycja-po-nowoczesna-polityka-telewizja-polska.html>.

wspólnotowych na rzecz państw członkowskich. Są to Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska, Polska Razem i Kukiz'15 z zastrzeżeniem, że jego członkowie nie reprezentują jednolitych poglądów. Za „ugrupowania antyunijne” autorzy uznali reprezentowane w Sejmie ruchy narodowe – ich przedstawiciele są obecni wśród posłów niezrzeszonych i Kukiz'15. „Obozem władzy” nazwano przedstawicieli partii wchodzących w skład rządu.

Powtarzającymi się w ostatnich dwóch latach wątkami politycznej dyskusji o Unii Europejskiej są: kryzys migracyjny, Brexit, miejsce Polski w UE oraz kondycja samej Unii, a także rynek wewnętrzny. Analiza została ustrukturyzowana według zagadnień.

Kryzys migracyjny

Kryzys migracyjny, którego szczyt zbiegł się z kampaniami przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi w 2015 roku, na długo zdominował polityczną dyskusję o Unii w Polsce. Ton nadał jej PiS, który z decyzji rządu PO-PSL o przyjęciu do Polski ok. 7 tys. uchodźców w ramach unijnego systemu relokacji uczynił główny cel politycznego ataku na Platformę Obywatelską. Używana wówczas narracja pozostała immanentną częścią debaty politycznej także po wyborach.

W narracji obozu rządzącego i – szerzej – ugrupowań eurosceptycznych oraz antyunijnych kryzys migracyjny jest przede wszystkim dowodem na słabość zarówno Unii, jak i zachodnich państw członkowskich, które utraciły kontrolę nad swoimi granicami i pozwoliły, aby zalała ich fala migrantów. Jest to zarazem kryzys egzystencjalny zachodniej Europy, która w imię poprawności politycznej pozwoliła, aby jej społeczeństwa nabrały charakteru „multikulti” i odchodziły od swoich chrześcijańskich korzeni. Państwa zachodnie przedstawiane są jako kraje niekontrolujące sytuacji wewnętrznej, w których przyjezdni muzułmanie wprowadzają swoje porządki i obyczaje, często wbrew obowiązującemu prawu. Elity rządzące zarówno w tych państwach, jak i w Unii są oderwane od społeczeństwa i sparaliżowane poprawnością polityczną, czego dowodem stają się rosnące notowania ruchów populistycznych. Chcą przy tym narzucić swoją katastrofalną politykę Polsce, która ma prawo się bronić, ponieważ jest państwem suwerennym. Za kryzys osobiście obwiniana jest kanclerz Angela Merkel, która poprzez swoją *Willkommenspolitik* zaprosiła migrantów do Europy, a teraz zadanie rozwiązania kryzysu chce zrzucić na innych. Poparcie przez rząd PO-PSL relokacji uchodźców w ramach Unii interpretowane jest jako dowód na prowadzenie „wasalnej” polityki zagranicznej. Dla przedstawicieli ruchu narodowego dowodzi to wprost niemieckiej dominacji w Unii. Europa Zachodnia nazywana jest przez nich Euroarabią, a region Europy Środkowo-Wschodniej postrzegają jako ostatni bastion prawdziwej cywilizacji.

Obóz władzy za błąd uznaje głosowanie większością kwalifikowaną w Radzie UE, gdy podejmowano decyzję o relokacji uchodźców z Grecji i Włoch. Traktaty co prawda na to pozwalają, ale koszt polityczny podjętego postanowienia był w opinii polityków formacji rządzącej zbyt duży – przegłosowanie państw Europy Środkowo-Wschodniej doprowadziło do wyraźnego pęknięcia w ramach Unii, a sama decyzja nie rozwiązała żadnego problemu. Wątek traktatowego osadzenia polityki migracyjnej UE powraca także w wypowiedziach przedstawicieli opozycji. Wytykają PiS, że to Lech Kaczyński wraz z Jarosławem Kaczyńskim negocjowali traktat lizboński, który zniósł zasadę jednomyślności w polityce azylowej UE. Przykład ten służy opozycji także jako dowód nieskuteczności Prawa i Sprawiedliwości w Brukseli – uważają, że buńczuczne zapowiedzi ugrupowania w kraju kończą się potulnym akceptowaniem woli innych państw członkowskich.

Narracja dotycząca polityki migracyjnej Unii zaostrza się przy okazji zamachów terrorystycznych w krajach Europy Zachodniej. Ugrupowania eurosceptyczne i antyunijne łączą wówczas oba zjawiska – falę

migracyjną do Unii i zamachy. Argumentują, że te ostatnie są wynikiem błędnej polityki migracyjnej Zachodu i zaślepienia poprawnością polityczną rządzących w tych państwach elit. W tym kontekście szerokim echem odbiły się słowa premier Beaty Szydło z 24 maja 2017 roku, która podczas debaty w Sejmie mówiła: „Dokąd zmierzasz, Europo? Powstań z kolan i obudź się z letargu, bo w przeciwnym razie codziennie będziesz opłakiwać swoje dzieci”.

Wśród polityków panuje natomiast szeroki konsens co do priorytetów unijnej polityki migracyjnej – chcą, aby Unia koncentrowała się na ochronie granic zewnętrznych, pomocy państwom trzecim, z których przybywają uchodźcy i nielegalni migranci, oraz na odsyłaniu tych ostatnich. Większość jest także przeciwna ustanawianiu na poziomie UE stałego mechanizmu relokacji uchodźców. Dla polityków PO broniących decyzji swojego rządu o udziale Polski w relokacji uchodźców kluczowym pojęciem jest bezpieczeństwo i potrzeba „skanowania” przybywających, a przyjmowane powinny być przede wszystkim kobiety i dzieci. Narracja ta jest jednak niekonsekwentna – szef PO Grzegorz Schetyna wykluczył raz publicznie możliwość przyjęcia do Polski uchodźców, ale później wycofał się z tej deklaracji.

Politycy opozycji opowiadający się za przyjęciem uchodźców często sięgają po pojęcie „solidarności” – Polska powinna być solidarna nie tylko z samymi uchodźcami, ale przede wszystkim z państwami Unii, które zalała fala migrantów. Najczęściej przytaczane są dwa argumenty. Pierwszy mówi o tym, że Polska również może znaleźć się pod presją migracji w razie eskalacji konfliktu na Ukrainie i będzie wówczas potrzebowała pomocy innych. Drugi argument wskazuje, że brak solidarności ze strony Polski zniechęci zachodnie państwa Unii do hojnych wpłat na rzecz unijnego budżetu, a Polska korzysta z niego w największym stopniu. Obóz władzy odpiera zarzuty, podkreślając, że najważniejsze jest bezpieczeństwo Polaków i w tej sprawie nie pójdzie na kompromis nawet kosztem unijnych funduszy. Argumentuje ponadto, że Polska jest solidarna – pilnuje wschodniej granicy Unii i przyjmuje do siebie setki tysięcy Ukraińców.

Brexit

Polityczny spór wokół wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii i używana w nim narracja dotyczy tego, kto doprowadził do Brexitu. Sam fakt oceniany jest najczęściej negatywnie, otwarcie cieszą się z niego jedynie przedstawiciele ruchu narodowego, dla których Brexit stał się podstawą do wieszczenia rychłego rozpadu Unii. Dla obozu władzy Brexit to dowód na słabość Unii, która wynika z jej odejścia od podstawowej zasady, czyli współpracy suwerennych państw i narodów. To wina rządzących nią, oderwanych od obywateli elit politycznych, które nie były skłonne wsłuchać się w obawy Brytyjczyków. Jest to w końcu dowód na to, że Unia potrzebuje reformy, której elementami powinny być powrót do chrześcijańskich korzeni, wzmocnienie państw członkowskich względem unijnych instytucji oraz zwiększenie roli parlamentów narodowych w procesie podejmowania decyzji. Brytyjczyków wystraszyć miał także niekontrolowany przez Unię napływ migrantów i spowodowane tym obniżenie poziomu bezpieczeństwa. Po podobne argumenty sięgają przedstawiciele Kukiz'15, którzy winą za Brexit obarczają unijnych urzędników, opętanych ideą budowy europejskiego superpaństwa.

Przedstawiciele proeuropejskiej opozycji powodów Brexitu dopatrują się przede wszystkim w samej Wielkiej Brytanii i działaniach brytyjskich polityków, którzy rozpoczęli ten niebezpieczny proces, a następnie utracili nad nim kontrolę. Bronią unijnych instytucji, wskazując, że Brexit to przede wszystkim sukces populistów, którzy w imię realizacji celów politycznych obwiniają Unię za wszystkie problemy, również te, za które z uwagi na swoje kompetencje nie może być odpowiedzialna. Reakcją na brytyjskie referendum powinno być zaś zwanie szeregów, konsolidacja pozostałych 27 państw członkowskich, a nie atakowanie unijnych instytucji i obarczanie Unii winą za decyzję Brytyjczyków. Brexit używany

jest przy tym do atakowania obozu rządzącego, który, po pierwsze, błędnie wybrał Wielką Brytanię na swojego strategicznego sojusznika, a po drugie, podąża ścieżką brytyjskich populistów i atakując Unię, szykuje grunt pod Polexit.

Politycy są natomiast zgodni w sprawie priorytetów Polski w negocjacjach Brexitu. Należą do nich: obrona praw nabytych Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, zabezpieczenie brytyjskiej składki do unijnego budżetu oraz utrzymanie bliskiej współpracy UE z Wielką Brytanią w dziedzinie bezpieczeństwa. Podobne porozumienie dotyczyło także tego, co powinno zmienić się w Unii po brytyjskim referendum – zalecano lepszą komunikację w sprawie działań UE, ograniczenie unijnych regulacji i zwiększenie roli parlamentów narodowych przy podejmowaniu decyzji.

Jaka Unia? Jaka Polska w Unii?

Polityczna debata wokół miejsca Polski w Unii oraz kształtu samej Wspólnoty toczyła się najpierw w kontekście kryzysu migracyjnego. Gdy Komisja Europejska zaczęła kwestionować pod koniec 2015 roku zmiany przeprowadzane przez obóz władzy w Trybunale Konstytucyjnym, a następnie uruchomiła wobec Polski procedurę ochrony praworządności, wątek zainteresowania unijnych instytucji wewnętrzną sytuacją w Polsce stał się punktem odniesienia dla dyskusji zarówno o pozycji Polski w Unii, jak i o kondycji samej Wspólnoty. Wraz z rozwojem sytuacji i przechodzeniem Komisji przez kolejne etapy procedury obóz władzy zaostrzał swoją narrację o Unii, a przede wszystkim o samej Komisji. W jej centrum postawił kwestię suwerenności Polski, której zapowiedział bronić z pełną determinacją przed „atakami” unijnych instytucji, bez względu na koszty polityczne czy nawet materialne w postaci utraty funduszy europejskich. Jak mówiono, instytucje UE nie mają prawa mieszać się w wewnętrzną sprawę Polski, w której demokratycznie wybrane władze, cieszące się przy tym dużym poparciem społecznym, dokonują potrzebnych zmian w Trybunale Konstytucyjnym i szerzej: w sądownictwie, a na zmiany te czekają Polacy. Argumentowano poza tym, że Unia ma inne problemy, wymagające natychmiastowego rozwiązania, przede wszystkim islamski terroryzm, przed którym powinna chronić swoich obywateli. Zainteresowanie unijnych instytucji Polską dowodzi, że Wspólnota ponownie – po polityce migracyjnej – podejmuje błędną decyzję. Jest ona konsekwencją nierównego traktowania państw i braku poszanowania dla ich suwerenności, a wreszcie ulegania naciskom polityków opozycji, głównie PO. „Donosy” opozycji na Polskę w Brukseli pozostają częstym motywem narracji obozu rządzącego, w której polityczni oponenci obarczani są winą za krytyczną ocenę polskiego rządu wystawioną przez Komisję i Parlament Europejski.

Głównym celem ataków stała się Komisja Europejska i jej wiceprzewodniczący Frans Timmermans, odpowiedzialny za kwestię praworządności. Początkowo zarzucano Komisji niedoinformowanie, później nieuzasadnioną niczym próbę nacisku na demokratycznie wybrany i suwerenny rząd. Starano się ją dezawuować, obwiniając za przecieki prasowe na temat jej opinii o Polsce, co miało świadczyć o jej złych intencjach. Przedstawiano Komisję jako oderwanych od rzeczywistości biurokratów, których „technokratyczne opinie” nie rozwiążą problemów Polaków¹². Timmermansowi wielokrotnie wytykano butę i arogancję. Narracja obozu władzy ma charakter przede wszystkim polityczny, ale pojawiały się także argumenty rzeczowe – kwestionowano samą procedurę ochrony praworządności wobec Polski. W ocenie rządzących Komisja Europejska nie ma kompetencji, by ją prowadzić. Przypominano, że podobnego zdania był rząd PO-PSL. Kwestia suwerenności Polski dominuje także w narracji przedstawicieli Kukiz'15 i obozu narodowego.

12 Wypowiedź premier Beaty Szydło, PAP, 09.06.2016.

Odpowiedzią obozu władzy na krytykę ze strony unijnych instytucji jest narracja o konieczności reformy Unii, do czego dodatkowy bodziec stanowi tzw. proces bratysławski, czyli zainicjowana na poziomie unijnym refleksja na temat potrzebnych zmian. Rządzący nie mają wątpliwości – UE przeżywa kryzys, a u jego podstaw leży błędna polityka oderwanych od społeczeństwa elit, które forsują szkodliwą wizję Europy federalnej. Unia powinna powrócić do swoich korzeni chrześcijańskich i czterech podstawowych wolności, które są podwaliną jednolitego rynku UE. To on wskazywany jest przez obóz rządzący jako podstawowa wartość Unii, której Polska będzie bronić przed zakusami innych państw członkowskich. Powtarzane postulaty dotyczą ograniczenia kompetencji instytucji wspólnotowych, które w opinii rządzących nie cieszą się zaufaniem społecznym. Kompetencje te powinny zostać przejęte przez rządy i parlamenty narodowe. Unia ma należeć do Europejczyków, a nie do instytucji. Obóz rządzący wyraźnie odcina się jednak od scenariusza Polexitu. Wariant rozwoju Unii w modelu wielu prędkości ocenia jednoznacznie negatywnie, a tych, którzy go promują, oskarża o złe intencje, brak solidarności i chęć zabezpieczenia swoich partykularnych interesów poprzez zachowanie korzystnego dla nich *status quo*.

Politycy ugrupowań proeuropejskich odpowiedzialnością za kłopoty Polski w Unii obarczają wyłącznie obóz rządzący. Przypominają, że wstępując do Unii, państwo polskie zobowiązało się do przestrzegania traktatów UE, w tym zapisanej w nich zasady praworządności. Łamanie konstytucji przez władzę jest więc zaproszeniem dla unijnych instytucji do zainteresowania się sytuacją w Polsce. Politycy opozycji w większości są jednak przeciwni nakładaniu na Polskę sankcji¹³, ponieważ uderzyłyby one nie tylko w rząd, ale przede wszystkim w interesy samych Polaków. To one cierpią najbardziej na polityce europejskiej rządu – w tym kontekście wymieniane są najczęściej groźba utraty unijnych funduszy i porażki rządu w negocjacjach sektorowych, np. polityki klimatycznej czy delegowania pracowników. Niepowodzenia te negatywnie odbiją się na polskim przemyśle, przedsiębiorcach i pracownikach.

Powracającym w narracji opozycji wątkiem jest Polexit, czyli „wyprowadzanie” Polski z Unii, o czym mają świadczyć kwestionowanie przez obóz władzy podstawowych wartości Unii i negatywne nastawienie do UE Polaków poprzez jej nieustanną krytykę. Polska pod rządami PiS jest w Unii całkowicie osamotniona, czego symbolem stało się hasło 27:1, wykute po głosowaniu nad reelekcją Donalda Tuska na szefa Rady Europejskiej. Ma też źle dobranych sojuszników – Brytyjczyków, którzy wychodzą z Unii, i Victora Orbána przyjaźniącego się z Putinem. Tymczasem miejsce Polski jest w centrum decyzyjnym Unii, w gronie państw odgrywających w niej największą rolę. Wspomina się wielką szóstkę, do której Polska za poprzednich rządów należała obok Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanii i wówczas jeszcze Wielkiej Brytanii. Miała wtedy największy wpływ na decyzje podejmowane w Unii. PiS tymczasem wyprowadził Polskę na margines UE.

Przedstawiciele ugrupowań proeuropejskich dostrzegają kryzys, jaki dotknął Unię. Sprowadzają go jednak najczęściej do kryzysu migracyjnego i nie domagają się fundamentalnych zmian w Unii. Postulat zmiany traktatów formułowany przez obóz rządzący interpretowali początkowo jako dowód „odrealnienia”, ponieważ nikt inny w Unii o tym nie mówił. Teraz widzą w nim zagrożenie dla interesów Polski, których w procesie negocjacji rząd nie będzie w stanie upilnować. Politycy ugrupowań proeuropejskich najczęściej bronią unijnych instytucji. Nawet jeśli podejmują one niekorzystne dla Polski decyzje, jest to w ich ocenie efekt polityki rządu, a nie złych intencji samych instytucji. Podobnie ocenia się koncepcję Unii wielu prędkości – o to, że jest ona dyskutowana, obwinia się rząd, który

13 Sankcje groziłyby Polsce w momencie uruchomienia procedury z artykułu 7 traktatu o Unii Europejskiej, która przewiduje je, gdy w państwie członkowskim zostanie stwierdzone systemowe naruszenie rządów prawa.

swoją polityką zniechęca zachodnie stolice albo daje im wygodną wymówkę do forsowania szkodliwej dla Polski koncepcji.

Rynek wewnętrzny

W narracji obozu władzy rynek wewnętrzny stanowi największą wartość Unii Europejskiej, która ulega erozji ze względu na niesolidarne forsowanie swoich interesów przez wybrane państwa. Powrót do czterech wolności jednolitego rynku UE – przepływu towarów, osób, usług i kapitału – ma być receptą na przezwycięzenie trawiących Unię kryzysów. Obóz rządzący chce bronić tych obszarów jednolitego rynku, w których jest atakowany (rynek usług i przepływu pracowników), a także rozwijać te segmenty, gdzie pojawiają nowe możliwości i inicjatywy (rynek cyfrowy).

W debacie politycznej rynek wewnętrzny pojawia się najczęściej w kontekście negocjowanej na poziomie Unii dyrektywy o delegowaniu pracowników¹⁴. Politycy przeważnie zgodnie odczytują propozycję Komisji Europejskiej jako uderzenie w konkurencyjność polskich przedsiębiorstw. Projekt utrudni delegowanie pracowników, którzy mają realizować kontrakty zdobywane na terenie Unii. Podważa to jedną z podstawowych zasad rynku wewnętrznego, a mianowicie swobodę świadczenia usług, i jest niezgodny z obowiązującą w Unii zasadą pomocniczości, co stwierdzono w przyjętej niemal jednomyślnie uchwale Sejmu¹⁵. Co więcej, propozycja ma charakter przede wszystkim polityczny, bowiem delegowanie jest zjawiskiem marginalnym w skali całego unijnego rynku (ok. 1 proc. zatrudnionych). Politykom na Zachodzie, w tym populistom, zaostrenie zasad delegowania pracowników służy jako narzędzie walki z „dumpingiem socjalnym”, rzekomo stosowanym przez firmy z Europy Środkowo-Wschodniej na zachodnich rynkach. W rzeczywistości ma je z tych rynków wyeliminować.

Odrzucenie przez Komisję żółtej kartki parlamentów narodowych w sprawie delegowania pracowników stało się dla obozu władzy dowodem na to, że instytucja ta służy interesom wybranych państw członkowskich. Opozycja starała się tłumaczyć decyzję Komisji nieprzejednaną postawą polskiego rządu w kwestii procedury praworzędności. Miała ona skłonić KE do działań wbrew interesom Warszawy.

Kwestia wspólnego rynku, a konkretnie rynku energii, pojawia się przy okazji debaty o budowie drugiej nitki gazociągu Nord Stream, procedowanej reformie unijnego rynku energii elektrycznej i polityce klimatycznej. W kwestiach energetycznych wśród polityków panuje szeroki konsens – proponowane na poziomie Unii zmiany są szkodliwe dla polskich interesów. Dla opozycji dyskusja jest też okazją do zaatakowania rządu za błędną w jej ocenie politykę energetyczną w kraju. Budowa Nord Stream II bywa również postrzegana jako przykład erozji wewnętrznego rynku Unii. Dla obozu rządzącego istotniejszy jest jednak wątek polityczny – gazociąg służy za przykład braku solidarności Niemiec wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej i impotencji Komisji Europejskiej, która nie broni w tej sprawie unijnych zasad.

14 Dyrektywa dotyczy wysyłania przez firmy pracowników do pracy przy realizacji zagranicznych kontraktów. Delegowanie umożliwia pracodawcy opłacanie pracownika na zasadach kraju pochodzenia, co działa na korzyść polskich przedsiębiorców wysyłających pracowników do państw zachodnich. Projekt przedłożony przez Komisję Europejską w 2016 roku zaostrza przepisy, ograniczając m.in. okres delegowania do maksymalnie 24 miesięcy oraz nakładając na pracodawcę obowiązek wypłacenia – w miejsce płacy minimalnej kraju delegowania – obowiązującego tam wynagrodzenia: podstawy i dodatków do pensji.

15 Uchwała Sejmu z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie uznania projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług za niezgodny z zasadą pomocniczości.

ANEKS – wykaz debat sejmowych

- VIII kadencja, 49 posiedzenie w dniach 10–13 października 2017
Debata nad informacją dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE w okresie styczeń–czerwiec 2017 r. (przewodnictwo Malty w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 1723) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej (sprawozdanie, druk nr 1804) (stenogram pkt 21) – projekt uchwały odesłany do komisji.
- VIII kadencja, 44 posiedzenie w dniach 20–22 czerwca 2017
Debata nad projektem uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylającej dyrektywę Rady 2010/18/UE za niezgodny z zasadą pomocniczości (sprawozdanie Komisji do Spraw UE, druki nr 1628 i 1644) (stenogram pkt 19, stenogram pkt 19 (c.d.), uchwała).
- VIII kadencja, 41 posiedzenie w dniach 10–11 maja 2017
Debata nad projektem uchwały w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej (wersja przekształcona) za niezgodny z zasadą pomocniczości (sprawozdanie Komisji do Spraw UE, druki nr 1515 i 1524) (stenogram pkt 7, stenogram pkt 7 (c.d.), uchwała).
- VIII kadencja, 38 posiedzenie w dniach 22–23 marca 2017
Debata nad informacją bieżącą w sprawie stanu polskiej polityki zagranicznej wobec Unii Europejskiej, strategii w zakresie integracji Rzeczypospolitej Polskiej ze strefą euro i realizacji zobowiązań wynikających z ratyfikacji traktatu ateńskiego (stenogram pkt 15).
Debata nad projektem uchwały Sejmu w 60-lecie traktatów rzymskich (sprawozdanie Komisji do Spraw UE o poselskim projekcie uchwały w 60 rocznicę zapoczątkowania procesów integracji europejskiej, druki nr 1391 i 1394) (stenogram pkt 19, uchwała).
- VIII kadencja, 36 posiedzenie w dniach 22–24 lutego 2017
Debata (c.d. – początek na 35 posiedzeniu) nad komisyjnym projektem uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE w okresie lipiec–grudzień 2016 r. (przewodnictwo Słowacji w Radzie UE) (stenogram pkt 28, uchwała).
- VIII kadencja, 35 posiedzenie w dniach 8–10 lutego 2017
Debata nad informacją ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2017 roku (stenogram pkt 17).
Debata nad informacją dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE w okresie lipiec–grudzień 2016 r. (przewodnictwo Słowacji w Radzie UE) (druk nr 1215) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw UE (sprawozdanie, druk nr 1219) (stenogram pkt 24); głosowanie nad uchwałą na 36. posiedzeniu Sejmu.
- VIII kadencja, 31 posiedzenie w dniach 29 listopada–2 grudnia 2016
Debata nad projektem uchwały w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej (sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji do Spraw UE, druki nr 894 i 1036) (stenogram pkt 37, stenogram pkt 37 (c.d.), uchwała).
- VIII kadencja, 28 posiedzenie w dniach 19–21 października 2016
Debata nad projektem uchwały w sprawie uznania projektu rozporządzenia PE i Rady ws. ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca za niezgodny z zasadą pomocniczości (sprawozdanie Komisji do Spraw UE, druki nr 905 i 915) (stenogram pkt 23, stenogram pkt 23 (c.d.), uchwała).

- VIII kadencja, 27 posiedzenie w dniach 4–6 października 2016
Debata nad projektami uchwał w sprawie umów międzynarodowych TTIP i CETA (sprawozdanie Komisji do Spraw UE, druki nr 727, 728, 831 i 858) (stenogram pkt 13, stenogram pkt 13 (c.d.), uchwała).
Debata nad informacją dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE w okresie styczeń–czerwiec 2016 r. (przewodnictwo Holandii w Radzie UE) (druk nr 712) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw UE (sprawozdanie, druk nr 714) (stenogram pkt 14, stenogram pkt 14 (c.d.), uchwała).
- VIII kadencja, 23 posiedzenie w dniach 19–22 lipca 2016
Debata nad informacją prezes Rady Ministrów na temat wyniku zakończonego w Wielkiej Brytanii referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej (stenogram pkt 25).
- VIII kadencja, 19 posiedzenie w dniach 18–20 maja 2016
Debata nad informacją prezes Rady Ministrów w sprawie komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego sytuacji w Polsce (stenogram pkt 28).
Debata nad poselskim projektem uchwały w sprawie obrony suwerenności RP i praw jej obywateli (sprawozdanie Komisji do Spraw UE, druk nr 548) (stenogram pkt 29, uchwała).
- VIII kadencja, 16 posiedzenie w dniach 12–14 kwietnia 2016
Debata nad projektem uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy PE i Rady zmieniającej dyrektywę 96/71/WE PE i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług za niezgodny z zasadą pomocniczości (sprawozdanie Komisji do Spraw UE, druki nr 410 i 414) (stenogram pkt 17, uchwała).
- VIII kadencja, 15 posiedzenie w dniach 30 marca–1 kwietnia 2016
Debata (c.d. – początek na 13 posiedzeniu) nad projektami uchwał w sprawie polityki imigracyjnej Polski (stenogram pkt 20, uchwała).
- VIII kadencja, 13 posiedzenie w dniach 9–11 lutego 2016
Debata nad projektami uchwał w sprawie polityki imigracyjnej Polski (sprawozdanie Komisji do Spraw UE, druki nr 18, 230 i 250) (stenogram pkt 8); głosowanie nad uchwałą na 15 posiedzeniu.
- VIII kadencja, 10 posiedzenie w dniach 28–29 stycznia 2016
Debata nad informacją ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 roku (stenogram pkt 4).
- VIII kadencja, 9 posiedzenie w dniach 27–28 stycznia 2016
Debata nad informacją dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE w okresie lipiec–grudzień 2015 r. (przewodnictwo Luksemburga w Radzie UE) (druk nr 181) wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw UE (sprawozdanie, druk nr 196) (stenogram pkt 9, uchwała).
- Situation of the rule of law and democracy in Poland (debata w PE 14.12.2016)
- Conclusions of the European Council meeting of 18 and 19 February 2016 (debata w PE 24.02.2017)
- Negotiations with the United Kingdom following its notification that it intends to withdraw from the European Union (debata w PE 05.04.2017)
- State of the Union (debata w PE 13.09.2017)
- Conclusions of the European Council meeting of 19 and 20 October 2017 and presentation of the Leaders' Agenda (Building our future together) (debata w PE 24.10.2017)

Jak o Unii mówią eksperci

Kluczowe wnioski:

- Wypowiedzi ekspertów są najczęściej rzeczowe, sprowadzają się do objaśniania kompetencji instytucji unijnych i procedur, przede wszystkim związanych z praworządnością w Polsce (procedura ochrony praworządności Komisji Europejskiej i art. 7 TUE), a także z Brexitem.
- Narracja ekspertów o Unii rzadko ma nacechowanie ideologiczne. Wówczas jest negatywna wobec unijnych instytucji, które są przedstawiane jako wysoce upolitycznione i wrogie władzy w Polsce.
- Większość ekspertów krytykuje unijny system relokacji uchodźców jako nierealistyczny. Niektórzy twierdzą, że rząd PiS ma prawo do nieuczestniczenia w programie relokacji, ponieważ był on uzgadniany przez poprzednią władzę.
- Z drugiej strony eksperci zwracają uwagę na to, że rząd nieroztropnie wychodzi przed szereg w krytyce unijnej polityki migracyjnej. Według ekspertów osłabia to pozycję Polski nie tylko w negocjacjach dotyczących polityki migracyjnej, ale także innych, np. w kwestii budżetu Unii po 2020 roku.
- Brexit eksperci oceniają jednoznacznie negatywnie, jako proces, który zaszkodzi zarówno Wielkiej Brytanii, jak i Unii. Obwiniane są zań głównie brytyjskie elity polityczne.
- W kontekście Brexitu najczęściej omawiane są jego skutki dla Polski, w tym przede wszystkim dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. W drugiej kolejności – dla polskiego handlu. Eksperci zwracają także uwagę na ryzyko zmniejszenia unijnego budżetu po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii. To Polska jest jego największym beneficjentem.
- W ocenie większości ekspertów instytucje unijne mają prawo interesować się stanem praworządności w Polsce, a polski rząd sprzeniewierza się zasadom Unii, których Polska zobowiązała się przestrzegać, przystępując do niej.
- Według ekspertów Polska traci na konflikcie rządu z Brukselą – słabnie pozycja władz, na czym cierpią polskie interesy w negocjacjach budżetu czy zasad rynku wewnętrznego. W narracji ekspertów Polska jawi się jako kraj osamotniony w Unii – Grupa Wyszehradzka oceniana jest jako sojusz nieskuteczny.
- Eksperci nie przedstawiają swojej wizji reformy Unii, a tę formułowaną przez rząd oceniają raczej negatywnie. Wskazują, że Polska nie ma teraz siły przebicia, aby narzucić swoją wizję, a powtarzany przez PiS postulat zwiększenia roli państw członkowskich jest w istocie niekorzystny dla Polski, ponieważ wzmocni największe państwa w Unii.
- Eksperci niejednoznacznie oceniają szanse na powstanie Unii wielu prędkości – niektórzy wskazują, że UE już rozwija się w oparciu o ten model, inni podkreślają różnice interesów wśród państw członkowskich, w tym w strefie euro. Ma je to powstrzymać przed dalszą integracją w podgrupach.
- Eksperci krytycznie oceniają koncepcję Unii wielu prędkości i wskazują na jej negatywne skutki dla Polski, w tym ograniczenie dostępu do funduszy europejskich w efekcie ewentualnego powstania budżetu strefy euro.

Metodologia

Poniższa analiza została zorganizowana wokół zagadnień, które dominowały w debacie publicznej o Unii w ostatnich dwóch latach – były to: kryzys migracyjny, Brexit, miejsce Polski w Unii i reformy UE. Dla każdego z tych tematów autorzy wybrali daty, które uznali za przełomowe lub ważne (wykaz dat znajduje się w aneksie) i poddali analizie komentarze ekspertów udostępnione w tym czasie

w internecie. Do grona ekspertów zaliczyli przedstawiciele ośrodków naukowych (instytucji badawczych i uczelni wyższych), prawników oraz analityków ekonomicznych. Przeanalizowano komentarze ekspertów w mediach. Nie uwzględniono publikacji naukowych i komentarzy publikowanych na stronach ośrodków naukowych ze względu na ich ograniczony zasięg. W analizie nie brano pod uwagę opinii dziennikarzy i komentatorów politycznych, a także dominujących w roli komentatorów polityków, szczególnie w telewizyjnych kanałach informacyjnych. Komentarze ekspertów odnoszące się do rynku wewnętrznego zostały pominięte ze względu na ich specjalistyczny charakter.

Kryzys migracyjny

W debacie eksperckiej o kryzysie migracyjnym dominują komentarze o konsekwencjach polityki rządu dla pozycji Polski w Unii. W ich centrum stoi odmowa przyjmowania do Polski uchodźców w ramach unijnego systemu relokacji. Część ekspertów broni gabinetu Beaty Szydło, mówiąc, że kwoty migracyjne były ustalane między rządem Platformy Obywatelskiej a UE, więc rząd PiS nie ma obowiązku stosować się do tych ustaleń. Eksperti nawołują do renegocjowania decyzji, przypominając, że Polacy nie chcą przyjmowania uchodźców. Krytykują także sam system relokacji, oceniając go jako nierealistyczny. Z drugiej strony, negatywnie oceniają również poparcie przez rząd PiS pozwu Węgier i Słowacji, które zwróciły się do unijnego Trybunału Sprawiedliwości o zbadanie, czy kwotowy system relokacji jest zgodny z prawem UE. Eksperti uważali, że negatywny wyrok TSUE osłabił pozycję Warszawy przy ewentualnej renegocjacji systemu relokacji. W debacie pojawiały się też głosy, że presja Unii na Polskę ws. uchodźców jest elementem szerszej strategii Brukseli, której cel stanowi osłabienie rządu przed negocjacjami o budżecie UE po 2020 roku.

Analitycy zauważają, że polityka migracyjna zawsze znajdowała się nisko wśród priorytetów rządu, niezależnie od tego, kto był u władzy. Apelują o większe zainteresowanie tematem i o to, by politycy przekazywali rzetelne informacje o sytuacji migrantów i uchodźców w krajach Unii. Miałoby to pomóc w zbudowaniu społecznej empatii dla osób ubiegających się o azyl w Europie.

Eksperti krytykują Unię za to, że zrobiła niewiele, by powstrzymać negatywne skutki kryzysu migracyjnego, co przełożyło się między innymi na niechęć Polaków do przyjmowania uchodźców. W dużej części negatywnie oceniali unijno-tureckie porozumienie migracyjne. Obietnicę przyznania Turkom prawa do ruchu bezwizowego do Unii widzą jako zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli Wspólnoty.

Brexit

Komentarze ekspertów o Brexicie są bardzo rzeczowe i koncentrują się na jego potencjalnych skutkach oraz na samej procedurze, czyli negocjacjach dotyczących warunków wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii. Polityczny wymiar tego procesu komentowany jest rzadziej – przed referendum przypominano, że Cameron podjął decyzję o jego przeprowadzeniu w celu osłabienia eurosceptyków w szeregach własnej partii. Od czasu zmiany rządu w Londynie kontekst polityczny dotyczy premier Theresy May.

Sam Brexit eksperci oceniają zdecydowanie negatywnie, jako proces, który przyniesie szkodę zarówno Wielkiej Brytanii, jak i samej Unii. Przyznają jednocześnie, że stanowi on wielką niewiadomą, ponieważ nie ma precedensu, a sytuację dodatkowo komplikuje niepewna sytuacja polityczna w Wielkiej Brytanii. W komentarzach powraca kilka wątków. Najczęściej poruszonym są potencjalne konsekwencje Brexitu dla polskich emigrantów. Eksperti przekonują, że bardziej spokojni mogą czuć się ci, którzy spędzili tam co najmniej pięć lat i tym samym mogą liczyć na status stałego rezydenta. Panuje wśród nich także zgoda, że w razie pogorszenia warunków pracy ze względu na zaostrzenie brytyjskich przepisów migracyjnych czy z powodu dalszego osłabiania funta nie należy spodziewać się masowego

powrotu Polaków do kraju. Znaczący wskazują, że zabezpieczenie praw unijnych obywateli mieszkających w Wielkiej Brytanii będzie wyzwaniem – przywrócenie kontroli nad migracją było głównym postulatem nie tylko zagorzałych zwolenników Brexitu, ale także polityków umiarkowanych, do których należy obecna premier Theresa May.

Drugim najczęściej komentowanym aspektem Brexitu są jego skutki gospodarcze, w cenie ekspertów bardziej szkodliwe dla Wielkiej Brytanii. Komentuje się osłabienie brytyjskiej waluty i niepewność inwestorów, zwłaszcza w sektorze finansowym, którzy wybrali Wielką Brytanię na bazę prowadzenia operacji w całej Unii Europejskiej. W tym kontekście omawiane są szanse innych państw, a wśród nich Polski, na przejęcie części firm z londyńskiego City. Podkreślane jest także znaczenie wymiany handlowej między Wielką Brytanią a Unią oraz samą Polską, którą Brexit może pogorszyć. Jeśli chodzi o interesy Polski, to eksperci przypominają o brytyjskich wpłatach do unijnego budżetu i możliwej utracie przez Polskę części unijnych funduszy w razie fiaska negocjacji brexitowych.

Wśród wypowiedzi ekspertów jedynie kilka było utrzymanych w dramatycznym tonie, zwiastującym katastrofalne skutki Brexitu dla europejskiej gospodarki i Unii jako takiej. Ekspertzy zgadzali się co do tego, że politycznie jest to cios dla UE, ponieważ traci ona jedno ze swoich największych państw członkowskich. Przypominali jednak, że Wielka Brytania zawsze stała na uboczu integracji europejskiej, a przechodzenie przez kolejne kryzysy jest immanentną częścią rozwoju Unii. Jako ryzyko oceniano wpływ, jaki Brexit będzie miał na populistów w innych krajach Unii (komentarze przed wyborami we Francji). W miarę postępujących kłopotów wewnętrznych Wielkiej Brytanii dla ekspertów stało się jasne, że Brexit może także zniechęcać wyborców w innych krajach do popierania populistów.

Z punktu widzenia korzyści dla Polski Wielka Brytania jest przez ekspertów oceniana jako cenny członek Unii, z którym Warszawa wspólnie broniła interesów państw spoza strefy euro i walczyła z nadmierną regulacją na rynku wewnętrznym. Podobnie do Brytyjczyków Polacy są przywiązani do ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i w zbliżony sposób postrzegają zagrożenia płynące ze strony Rosji. Według ekspertów Brexit zwiększy ryzyko rozwoju Unii w oparciu o model wielu prędkości i umożliwi przyśpieszenie integracji w obszarach takich jak unia gospodarcza czy obronna, w których Londyn dotychczas ją blokował. Wśród ekspertów pojawiają się także głosy, że do Brexitu może ostatecznie nie dojść. Identyfikowane jest ponadto ryzyko rozpadu Zjednoczonego Królestwa, gdyby Szkocja sprzeciwiła się Brexitowi.

Polska w Unii. Jaka Unia?

Wśród ekspertów dominuje przekonanie, że Komisja Europejska i – szerzej – unijne instytucje mają prawo interesować się stanem praworządności w Polsce. Przypominają treść unijnych traktatów oraz zobowiązanie Polski do ich przestrzegania. Tłumaczą, że brak reakcji instytucji UE na załamanie się rządów prawa w Polsce mogłoby zaszkodzić Wspólnocie, ponieważ inne państwa mogłyby w przyszłości podążać tą samą drogą. Co więcej, kłopoty Polski z praworządnością szkodzą spójności Unii. Dbają o nią unijne instytucje, które zainwestowały wiele w rozszerzenie Wspólnoty na kraje Europy Środkowo-Wschodniej. W ocenie ekspertów Polska nie jest tematem zastępczym, do czego opinię publiczną próbuje przekonać obóz rządzący. Przypominają, że procedura ochrony praworządności, którą w styczniu 2016 roku Komisja Europejska uruchomiła wobec Polski, została ustanowiona po kłopotach Brukseli z Budapesztem na początku rządów Victora Orbána. W tym kontekście polityka PiS jest często porównywana do polityki węgierskiego premiera, a dokładniej jego umiejętnej „gry” z Brukselą, której w ocenie ekspertów nie potrafi prowadzić Jarosław Kaczyński. Orbán korzysta przy tym na kłopotach Polski w Unii, ponieważ nie występuje już w roli „czarnej owcy” Wspólnoty. Jego sojusz z Kaczyńskim

nie jest oceniany jako silny, co pokazało głosowanie nad drugą kadencją Donalda Tuska na stanowisku szefa Rady Europejskiej, w którym Orbán poparł Polaka. Eksperti przypominają, że prowadzona przez Komisję procedura jest przedsiönkiem do uruchomienia art. 7 traktatu o Unii Europejskiej, który umożliwia nałożenie sankcji na kraj członkowski za łamanie zasad praworządności. Wskazują przy tym na jego ograniczenia i wymóg jednomyślności państw na jednym z etapów – eksperci są przekonani, że sankcje wobec Polski zawetowałiby Węgrzy. Brak stanowczości unijnych instytucji pomimo nieprzejednanego nastawienia Polski tłumaczą najczęściej kalendarzem wyborczym w Europie i innymi problemami w Unii, przede wszystkim Brexitem. Podkreślają przy tym, że nie sama procedura stanowi największe zagrożenie dla Polski, ale efekty uboczne konfliktu rządu z Brukselą. Z jednej strony osłabia on pozycję rządu w dziesiątkach toczących się na poziomie Unii negocjacji (np. dotyczących budżetu czy delegowania pracowników). Z drugiej – prowokuje inne państwa do forsowania swoich interesów, w tym szkodliwej z punktu widzenia interesów Polski wizji Unii wielu prędkości.

Wśród cytowanych przez media ekspertów pojawiają się krytycy działań Komisji. Jedni wskazują na brak jednoznacznych podstaw prawnych do tego, aby KE interesowała się stanem praworządności w państwach członkowskich, co może być w przyszłości przedmiotem rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Inni eksperci sięgają po argumenty o charakterze ideologicznym, argumentując, że Komisja bezprawnie próbuje rozszerzyć swoje kompetencje, a jej działania mają charakter *stricte* polityczny. KE działa ich zdaniem pod wpływem silnego antyrządowego lobby w Brukseli, któremu przewodniczy Donald Tusk. Wśród ekspertów pojawiały się także bardziej umiarkowane głosy krytyczne, wskazujące na to, że zaangażowanie KE nie służy rozwiązaniu kryzysu konstytucyjnego w Polsce.

Debaty o Polsce w Parlamencie Europejskim, szczególnie ta z udziałem premier Beaty Szydło (19 stycznia 2016 roku), wywołały najwięcej komentarzy ekspertów od wizerunku. Wypowiadali się oni nie tylko na temat wystąpienia premier, ale także o wizerunku Polski jako kraju. Wskazywano, że kontekst debaty nie służy Polsce, a budowany przez lata pozytywny wizerunek bardzo łatwo jest w ten sposób zniszczyć. Winne temu są nie tylko władze polskie, ale także uproszczone komunikaty zachodniej prasy, nieodpowiadające rzeczywistej sytuacji w Polsce. Wystąpienie premier Szydło w PE oceniano raczej pozytywnie – jego treść nie wydała się rzetelna, ale premier była opanowana i lepiej przygotowana od swoich oponentów. Negatywny odbiór Unii wykreowali dominujący w debacie populiści. Przy okazji kolejnych debat i rezolucji, które w sprawie Polski przyjął PE, eksperci przypominali o kompetencjach izby, w tym możliwości uruchomienia art. 7 unijnego traktatu, który przewiduje sankcje za łamanie praworządności. Podkreślano jednak, że dotychczas przyjmowane rezolucje nie mają mocy prawnej.

Ponowny wybór Donalda Tuska na stanowisko szefa Rady Europejskiej w marcu 2017 roku był oceniany przez ekspertów głównie przez pryzmat polityki wewnętrznej. Pojawiały się głosy mówiące o „obsesji” Kaczyńskiego oraz o Tusku jako „niemieckim kandydacie”. Merytorycznie eksperci odnosili się do procedury wyboru szefa RE, podkreślając, że Polska nie jest w stanie sama zablokować reelekcji Polaka. Wskazywali także na niebezpieczny precedens, gdy kandydat zostaje przegłosowany wbrew woli państwa, z którego pochodzi. Decyzja i strategia rządu były jednak zazwyczaj oceniane negatywnie. Wskazywano na nieudolną, także w ocenie ekspertów nieprzychylnych Tusкови, próbę wystawienia przez Polskę kontrkandydata (Jacka Saryusz-Wolskiego), a także na negatywny efekt, jaki działanie rządu będzie miało na jego pozycję i wpływ na inne negocjacje w Unii.

Źródłem kryzysu w Unii eksperci dopatrują się w niekontrolowanym napływie migrantów i Brexicie, przy czym traktują te procesy raczej jako czynniki zewnętrzne i rzadko obwiniają unijne instytucje. Głosy

krytyczne wobec instytucji pojawiają się najczęściej w kontekście konfliktu, jaki Polska toczy z Brukselą wokół praworządności. Wśród ekspertów krążą pojedyncze opinie o tym, że kryzys na Unię sprowadziły lewacko-libertyńskie elity, które forsowały szkodliwą ideę superpaństwa, a naprawa UE prowadzi przez postulowany przez Polskę powrót do Unii państw narodowych.

Odnosząc się do formułowanych przez rząd postulatów reformy Unii, większość ekspertów zwracała uwagę na niebezpieczeństwo, jakie dla Polski niesłoby wzmocnienie państw narodowych kosztem unijnych instytucji. W ich ocenie skorzystałyby na tym głównie największe państwa członkowskie. Wskazywano także na brak sojuszników oraz ryzyka, jakie niesie ze sobą otwarcie unijnych traktatów. Pojawiały się przy tym pytania o strategię rządu, który w ocenie ekspertów formułuje swoje postulaty niejako na marginesie toczącego się w Unii procesu, kiedy to nikt nie chce zmian traktatowych. Postulat powrotu Unii do czterech swobód jednolitego rynku oceniano jako niekorzystny dla Polski – jej interesy padną wówczas ofiarą protekcjonizmu państw zachodniej Europy.

Szeroko komentowana przez ekspertów była lansowana przez zachodnich polityków idea budowy Unii wielu prędkości (szczególnie żywa debata toczyła się w tej sprawie przy okazji 60. rocznicy podpisania traktatów rzymskich). Większość interpretowała to jako naturalną reakcję na Brexit i rosnące w krajach Europy Zachodniej notowania populistów – Unia wielu prędkości miałaby dać szansę na poprawienie wizerunku UE w oczach obywateli. W opinii ekspertów zróżnicowana integracja, dotychczas traktowana jako wyjątek, zaczęła być postrzegana jako recepta na problemy Unii, również te związane z państwami kwestionującymi unijne reguły, jak Węgry i Polska. Eksperci odnosili się jednak do tej koncepcji sceptycznie. Przypominali, że sama strefa euro, naturalnie pretendująca do ściślejszej integracji, nie jest monolitem, a jej liderzy różnią się między sobą m.in. pod względem tego, jak ich zdaniem należy prowadzić politykę fiskalną. Inni wskazywali, że w istocie wiele prędkości to nic nowego, a Unia od dawna rozwija się w ten sposób (*vide*: strefa euro, Schengen). Większość natomiast zgadzała się z tym, że jest to dla Polski rozwiązanie niekorzystne, które może zakończyć się ograniczeniem wpływu na decyzje niosące konsekwencje dla Warszawy. Kolejnym skutkiem może być ograniczenie dostępu do funduszy – w przypadku powstania budżetu strefy euro uszczuplone zostaną fundusze spójności. Polska straci wówczas szansę szybszego nadrobienia różnic rozwojowych względem krajów Zachodu. Za głównego promotora Unii wielu prędkości eksperci uważają francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona.

ANEKS – analizowane daty i wypowiedzi

Kryzys migracyjny

- 09.11.2015 – Donald Tusk zwołał nadzwyczajny szczyt w sprawie uchodźców na Malcie
Unijny program relokacji ma małe szanse realizacji. *Michał Kuź*, <https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/1542553,UE-nie-radzi-sobie-z-kryzysem-migracyjnym-Ekspert-patrzymy-na-grzech-zaniedbania>
Unia zrobiła za mało i za późno, żeby zwalczyć kryzys, to grzech zaniedbania. *Mark Rafał Nowakowski*, <https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/1542553,UE-nie-radzi-sobie-z-kryzysem-migracyjnym-Ekspert-patrzymy-na-grzech-zaniedbania>
UE jest w gorszej sytuacji niż Kanada i USA, które mają rozwinięte programy przesiedleń. *Rafał Kostrzyński*, <https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/1542553,UE-nie-radzi-sobie-z-kryzysem-migracyjnym-Ekspert-patrzymy-na-grzech-zaniedbania>
- 15.11.2015 – Szczyt kryzysu migracyjnego
Katarzyna Górak-Sosnowska, <http://www.tvp.info/22645164/jak-nie-lekac-sie-uchodzcow-muzulmanin-przede-wszystkim-jest-czlowiekiem-ma-swoje-obawy-leki-sympatie>

- 30.11.2015 – Decyzja o podpisaniu umowy migracyjnej z Turcją
Ustanowienie ruchu bezwizowego z Turcją jest niebezpieczne. *Sławomir Klimkiewicz*, <http://www.polskatimes.pl/artykul/9133202,dr-slawomir-klimkiewicz-ustanowienie-ruchu-bezwizowego-z-turcja-jest-niebezpieczne-video,id,t.html>
- 16.03.2016 – Najwyższa Izba Kontroli ostrzega w najnowszym raporcie przed niedopracowanym w Polsce systemem przyjmowania uchodźców
Rafał Baczyński-Sielaczek, http://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-ekspert-problem-migracji-spychany-jest-pozaglowny-nurt-deba,nId,2163378#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome
- 18.03.2016 – Komentarz do systemu relokacji
Stary Kontynent, sparaliżowany kryzysem imigranckim, nie będzie liczył się w rozgrywce. *Aleksander Jajko*, <https://kierunki.info.pl/2016/03/aleksander-jajko-poklosie-arabskiej-wiosny-dla-swiata-europy-i-polski/>
- 23.03.2016 – Komentarz po zamachach w Brukseli
ŚDM i szczyt NATO mogą być celem terrorystów, ale wspomogą nas siły antyterrorystyczne innych państw Unii, *Krzysztof Liedel*, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/286151-ekspert-ds-terroryzmu-ostrzega-swiatowe-dni-mlodziezy-i-szczyt-nato-to-bardzo-atrakcyjne-cele-dla-terrorystow>
- 26.04.2017 – Debata o kryzysie migracyjnym ISP i KE
Potrzebna jest rzetelna wiedza na temat realnej sytuacji tych osób w krajach, które przyjmują uchodźców, oraz w krajach, z których oni pochodzą. *Jacek Kucharczyk*, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1038392,uchodzcy-z-syrii-trafiaja-do-krajow-osciennych.html>
- 27.05.2017 – Komentarz do zamachów terrorystycznych
Nie można rozdzielić kryzysu imigracyjnego z zamachami terrorystycznymi. *Wojciech Szewko*, <https://www.prawdaobiektywna.pl/polska/ekspert-wraz-z-uchodzcami-do-europy-przyplynely-komanda-terrorystow-1976.html>
- 16.06.2017 – Komisja Europejska formalnie wszczęła procedurę przeciwko Polsce, Czechom i Węgrom w związku z niewywiązywaniem się przez te państwa z zobowiązań w sprawie relokacji uchodźców
Kwoty migracyjne były ustalane przez poprzednie rządy, rząd powinien usiąść z KE, by renegocjować warunki. *Piotr Górski*, <https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/1777755,Komentatorzy-polityka-migracyjna-UE-odniosla-spektakularna-kleske>
- 17.07.2017 – Komentarz do zamachów terrorystycznych
Kryzys migracyjny to wydarzenie o charakterze humanitarnym. *Ryszard Machnikowski, UŁ*, <http://www.defence24.pl/610639,polska-przygotowana-na-kryzys-migracyjny-ekspert-straz-graniczna-potrzuje-sil-rezerwowych-analiza#>
- 06.09.2017 – KE grozi skierowaniem sprawy o nieprzyjmowanie migrantów do TSUE
Poparcie pozwu migracyjnego Węgier i Słowacji przez rząd Beaty Szydło było błędem. *Paweł Musiałek*, <http://cakj.pl/2017/09/06/musialek-w-tvn-24-bis-decyzja-o-nie-przyjmowaniu-uchodzcow-nie-byla-roztropna/>
Presja migracyjna Unii ws. uchodźców jest elementem szerszej gry. *Tomasz Grzegorz Grosse*, <https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/1843881,Tomasz-Grzegorz-Grosse-to-retoryka-kto-ra-ma-nas-ustawic-w-narozniku>

Brexit

- 19.02.2016 – Szczyt Rady Europejskiej ostatniej szansy z udziałem Davida Camerona
Straty dla unijnej gospodarki i brytyjskiej; wpływ na polskich emigrantów. *Prof. Adam Noga, Akademia Leona Koźmińskiego, Aleksander Łaszek, Forum Obywatelskiego Rozwoju*, <https://www.polskieradio.pl/42/4393/Artykul/1580629,Brexit-gospodarcze-ryzyko-dla-calej-Unii-Europejskiej-nie-tylko-dla-Wielkiej-Brytanii>

- Konsekwencje Brexitu dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. *Paweł Świdlicki, Open Europe*, <http://tvn24bis.pl/z-kraju,74/co-oznacza-by-brexit-dla-polakow,617261.html>
- Czy Wielka Brytania wyjdzie z Unii Europejskiej. *Krzysztof Rak, Grzegorz Gogowski*, <https://www.youtube.com/watch?v=BBDo4fgSVjA>
- Skutki Brexitu dla UE. *Karolina Borońska-Hryniewiecka, PISM*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wielka-brytania-postawila-warunki-ue-rozpoznal-sie-ryzykowny-wyscig-z-czasem-wywiad/2f0bxc>
- Wpływ kryzysu migracyjnego na decyzję Brytyjczyków. *Agata Gostyńska-Jakubowska, Centre for European Reform, Paweł Świdlicki, Open Europe*, <https://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artukul/brexit-odlozony-w-czasie-co-porozumienie-ue,14,0,2023694.html>
- 23.06.2016 – Referendum w sprawie Brexitu

Czy polscy emigranci wrócą do kraju. *Krzysztof Inglot, Work Service, Stanisław Gomułka*, <http://tvn24bis.pl/z-kraju,74/brexit-a-rynek-pracy-w-polsce-szykuje-sie-fala-powrotow-do-kraju,655547.html>

Wynik referendum nie oznacza już Brexitu. *Dr Adam Jaskulski, UAM w Poznaniu*, <http://gosc.pl/doc/3257237.Brexit-rodzi-wiele-problemow>

Wpływ Brexitu na handel. *Piotr Soroczyński, Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych*, <https://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1635766,Brexit-nie-musi-sie-skonczy-czle-dla-polskich-eksporterow-do-Wielkiej-Brytanii>

Prawa Polaków ulegną pogorszeniu. *Karolina Borońska-Hryniewiecka, PISM*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/brexit-referendum-w-wielkiej-brytanii-i-jego-wplyw-na-polske/5cm9bk>

Negatywne skutki dla waluty i handlu. *Dr Adam Czerniak, Polityka Insight*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1665850,1,jakie-skutki-gospodarcze-odczuje-polska-w-wyniku-brexitu.read>
 - 13.07.2016 – Zmiana rządu w Wielkiej Brytanii

Jaką premier będzie Theresa May. *Karolina Borońska-Hryniewiecka, PISM, Przybylska-Maszner, UAM*, <https://wbi.onet.pl/ekspertki-nowa-premier-wielkiej-brytanii-bedzie-prowadzila-twarda-polityke-ws/rgh770>
 - 17.01.2017 – Lancaster speech Theresy May

Kamil Maliszewski, analityk Domu Maklerskiego mBanku, <https://www.polskieradio.pl/42/5725/Artykul/1717246,Brexit-Wielka-Brytania-chce-nowej-umowy-z-UE-ale-prawa-imigrantow-maja-by-respektowane>

Krzysztof Mieszkała, Piotr Gawryszczak, <http://www.radiomaryja.pl/informacje/przyszlosc-polakow-w-wielkiej-brytanii/>
 - 29.03.2017 – Notyfikacja Brexitu

Piotr Kuczyński, Adam Czerniak, <http://tvn24bis.pl/otwarcie-dnia,116,m/jak-brexit-wplynie-na-co-dzienne-zycie-eksperci-tlumacza,727323.html>

Kamil Maliszewski, Adam Czerniak, <https://www.polskieradio.pl/42/5725/Artykul/1745758,Brexit-Wielka-Brytania-poza-wspolnym-rynkiem-a-Unia-Europejska-z-dziura-budzetowa>

<http://tvn24bis.pl/ze-swiate,75/brexit-jak-beda-przebiegaly-negocjacje-jakie-beda-umowy-z-ue,728383.html>

<http://fakty.interia.pl/autor/dominika-glowacka/news-brexit-ciosem-dla-obywateli-ue-moze-ucierpiec-ponad-milion-p,nId,2374990>
 - 29.04. 2017 – Szczyt Rady Europejskiej art. 50

Brak istotnych komentarzy
 - 22.09.2017 – Florence speech Theresa May

Brak istotnych komentarzy

Polska w Unii

- 23.12.2015 – I list Komisji Europejskiej w sprawie Trybunału Konstytucyjnego
Brak istotnych komentarzy
- 30.12. 2015 – II list KE w sprawie TK
Brak istotnych komentarzy
- 23.12.2015–08.01.2016
Krzysztof Blusz, DemosEUROPA, <https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/1566637,Ekspert-wydarzenia-w-Polsce-nie-sa-w-UE-tematem-zastepczym>
Agata Gostyńska-Jakubowska, Centre for European Reform, <https://wiadomosci.wp.pl/unijne-sankcje-dla-polski-europa-ma-wieksze-problemy-ale-moze-byc-zmuszona-zareagowac-6027691709977217a>
- 13.01.2016 – Komisja Europejska uruchamia wobec Polski procedurę ochrony praworządności
KE ma prawo interesować się sytuacją wewnętrzną państw członkowskich. *Jolanta Szymańska, Jerzy Andrzej Wojciechowski i Marek Migalski*, <https://www.polskieradio.pl/130/4503/Artykul/1569853,Polska-pod-kontrola-KE>
Czym jest procedura ochrony praworządności. *Karolina Borońska-Hryniewiecka, PISM*, <https://www.money.pl/gospodarka/raporty/artykul/interwencja-komisji-europejskiej-ekspertka,43,0,1996843.html>
Zbigniew Lazar, Wiesław Gałązka, eksperci ds. wizerunku, <https://wiadomosci.wp.pl/zagraniczne-media-i-politycy-atakują-polske-lazar-rzad-szydlo-powinien-reagowac-bardzo-ostro-galazka-z-drogi-ktora-idzie-pis-nie-ma-odwrotu-6025254790845569a>
- 18.01.2016 – Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Brukseli
Tusk duchowo pozostał szefem PO. *Piotr Wawrzyk, UW*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/510870,donald-tusk-andrzej-duda-bruksela-spotkanie-pis-prezydent-rada-europejska-ue.html>
- 19.01.2016 – Debata o Polsce w Parlamencie Europejskim
Interes narodowy ważniejszy niż interes polityczny. *Zbigniew Lazar, ekspert ds. wizerunku*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/510966,debata-w-parlamencie-europejskim-wystapienia-beaty-szydlo-ekspert-opinia.html>
Piotr Wawrzyk, Anna Materska-Sosnowska, UW, <https://wiadomosci.wp.pl/eksperci-oceniaja-przemowienie-beaty-szydlo-w-parlamencie-europejskim-6027682881275009a>
Robert Sobiech, Collegium Civitas, Mirosław Oczkoś, SGH i Dominik Hejj, portal kropka.hu, <https://www.polskieradio.pl/130/4503/Artykul/1572254,Po-debacie-o-Polsce-w-Parlamencie-Europejskim>
Marcin Zaborowski, CEPA, <http://televizjarepublika.pl/wiceprezes-cepa-o-sprawie-polski-mam-nadzieje-ze-wszyscy-zrozumieja-ze-polacy-wybrali-w-ten-sposob-i-mieli-do-tego-prawo,28537.html>
Procedura wobec Polski i rating podziałają na polityków obu stron jak zimny prysznic, <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/510870,donald-tusk-andrzej-duda-bruksela-spotkanie-pis-prezydent-rada-europejska-ue.html>
Witold Koroblewski, Zbigniew Lazar i Adam Łaszyn, eksperci od wizerunku, <http://www.wirtualne-media.pl/artykul/wizerunek-polski-pogarsza-sie-zarowno-przez-bledy-rzadu-pis-jak-i-uproszczenia-zagranicznych-mediow-opinie>
- 8.02.2016 – Wizyta Komisji Weneckiej w Polsce
Robert Grzeszczak, Tomasz Grzegorz Grosse, UW, <http://www.tvp.info/23959484/eksperci-o-komisji-weneckiej-wierze-ze-jej-czlonkowie-sa-fachowcami>

Robert Grzeszczak, <https://www.polskieradio.pl/7/473/Artykul/1580050,Komisja-Wenecka-super-szeryf-w-swiecie-prawa>

Bartłomiej Zdaniuk, UW, Spasimir Domaradzki, Uczelnia Łazarskiego, <https://www.ipla.tv/Rozmowy-w-polsat-news-2-polityka-zagraniczna-rzadu/vod-6530240>

- 5.04.2016 – I wizyta Timmermansa w Polsce
Brak istotnych wpisów
- 13.04.2016 – Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Polski
Tomasz Kubin, UŚ, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/euoparlament-przyjal-rezolucje-ws-polski-jakie-beda-kolejne-kroki,635357.html>
- 24.05.2016 – Spotkanie Szydło z Timmermansem
Jerzy Menkes, SGH, <http://www.newsweek.pl/polska/procedura-kontroli-praworzadnosci-polska-spor-o-tk-rzad-pis,artykuly,386216,1.html>
<https://www.polskieradio.pl/130/2412/Artykul/1623659,Marcin-Izdebski-o-sporze-wokol-TK>
- 1.06.2016 – I opinia Komisji Europejskiej o stanie praworządności w Polsce
Tomasz Słupik, UŚ, Marcin Kędziński, UEK, <http://www.newsweek.pl/swiat/opinia-komisji-europejskiej-praworzadnosc-w-polsce-rzad-szydlo,artykuly,386590,1.html>
Radosław Ciszewski, <http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/danie-do-myslenia/news-radoslaw-ciszewski-to-paradoks-ze-panstwo-nie-przestrzega-sw,nId,2212408>
- 27.07.2016 – I rekomendacje Komisji Europejskiej w sprawie praworządności w Polsce
Brak istotnych komentarzy
- 13-14.09.2016 – Debata i rezolucja Parlamentu Europejskiego o Polsce
Kamil Zajączkowski, UW, <https://www.polskieradio.pl/7/473/Artykul/1667646,Debata-o-Polsce-w-Parlamencie-Europejskim-przycmiona-sytuacja-w-UE>
- 14.12.2016 – Debata PE o Polsce
Brak istotnych komentarzy
- 21.12.2016 – II rekomendacje Komisji Europejskiej
Karolina Borońska-Hryniewiecka, PISM, <https://www.polskieradio.pl/9/1595/Artykul/1706714,Procedura-kontroli-praworzadnosci-Co-moze-UE>
- 9.03.2017 – Reelekcja Donalda Tuska na stanowisku szefa RE
Wiesław Godzic, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/ekspert-po-porazce-w-brukseli-pis-a-resztuje-tuska/5txmhmg>
Tusk kandydatem nie tylko Polski, ale całego regionu. *Kamil Zajączkowski, UW*, <https://www.polskieradio.pl/130/4428/Artykul/1737374,Donald-Tusk-nadal-szefem-RE-Komentarz-europeisty>
Procedura, Polska nie może zablokować wyboru Tuska. *Kamil Zajączkowski, UW*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,21474333,czy-polska-moze-zablokowac-szczyt-ue.html>
Marcin Zaborowski, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,21327768,ekspert-list-tuska-to-trafna-diagnoza-sytuacja-ue-jest-najtrudniejsza.html>
Łukasz Młyńczyk, UZ, <http://fakty.interia.pl/autor/katarzyna-krawczyk/news-dyplomatyczne-rozdwojenie-jazni-prawa-i-sprawiedliwosci,nId,2367157>
Kamil Zajączkowski, UW, Tomasz F. Krawczyk, Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, <https://www.polskieradio.pl/7/4399/Artykul/1737316,Reelekcja-Donalda-Tuska-i-przyszlosc-Unii-Europejskiej>
Piotr Wawrzyk, <http://niezalezna.pl/95187-prof-wawrzyk-o-wyborze-donalda-tuska-bardzo-zly-prognostyk-na-przyszlosc>
Paweł Musiałek, Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, <http://cakj.pl/2017/03/09/musialek-w-tvp-info-kluczowe-jest-pytanie-o-interes-polski/>
Michał Dulak, <http://wnet.fm/2017/03/08/politolog-odnosze-wrazenie-ze-wystawienie-saryusz-wolskiego-przeciw-tuskowi-obliczone-efekt-krajowy/>

- 19.07.2017 – Dyskusja komisarzy o polskich ustawach sądowych, w tym o Sądzie Najwyższym *Robert Grzeszczak*, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,22117028,ue-zapowiada-kroki-przeciw-polsce-ws-sadow-juz-za-tydzien.html>
- 26.07.2017 – III rekomendacje Komisji Europejskiej w sprawie praworządności
Działania KE mają charakter polityczny. *Piotr Wawrzyk*, *UW*, <https://www.polskieradio.pl/130/2792/Artykul/1795077,Prof-Wawrzyk-Wszczecie-procedury-wobec-Polski-bedzie-kompromitacja-KE>
KE reprezentantem establishmentu europejskiego. *Jarosław Guzy*, <https://wpolityce.pl/polityka/350460-nasz-wywiad-jaroslaw-guzy-urzednicy-ke-zachowuja-sie-jak-komisarze-ale-rodem-z-ustroju-o-ktorym-chcemy-zapomniec>

Jaka Unia?

- 29.06.2016 – Nieformalne spotkanie „27” po referendum w sprawie Brexitu
Tomasz Krawczyk, *Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego*, *Marcin Zaborowski*, *CEPA*, <https://wiadomosci.wp.pl/jaka-unia-po-brexicie-dwie-propozycje-steinmeier-kontra-kaczynski-6025262039377025a>
Jeśli nie dojdzie do zmiany formuły integracji europejskiej, to Europa rozpadnie się na Północ i Południe, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1635194,Brytyjczycy-wybrali-Brexit-Czas-na-negocjacje-z-UE>
Aleksander Fuksiewicz, *ISP*, *Piotr Wawrzyk*, *UW*, *Mikołaj Barczentewicz*, *Oksford*, *Tomasz Grzegorz Grosse*, <http://m.niezalezna.pl/82413-brexit-dziala-na-korzysc-kremla-bruksela-placze-rosja-zacierarece>
- 14.09.2016 – State of the Union Jean-Claude Junckera
Merkel została sama na placu boju. *Katarzyna Pisarska z Europejskiej Akademii Dyplomacji*, <https://www.polskieradio.pl/9/540/Artykul/1668215,Jaka-jest-przyszlosc-Unii-Europejskiej-Mamy-kryzys-przywodczy>
- 16.09.2016 – Szczyt w Bratysławie
Bratysława testem dla polskich propozycji reformy UE. *Tomasz Grzegorz Grosse*, <https://wzww.wordpress.com/2016/09/16/%E2%96%A0%E2%96%A0-szczyt-w-bratyslawie/>
- 3.02.2017 – Szczyt „27” na Malcie
Największym zagrożeniem dla unii są jej przywódcy, w tym Tusk i Merkel. *Andrzej Zapałowski*, <http://naszdzienik.pl/swiat/175551,upadaja-wplywy-lewacko-libertynskich-elit.html>
- 1.03.2017 – Biała Księga Komisji Europejskiej, 5 scenariuszy dla Unii
Brak istotnych komentarzy
- 6.03.2017 – Spotkanie w Wersalu przywódców Francji, Niemiec, Włoch i Hiszpanii
Tomasz Kaczor, *BGK*, *Arkadiusz Pączek*, *Pracodawcy RP*, *Kamil Maliszewski*, *mBank*, <http://www.tvp.info/29387807/europa-dwoch-predkosci-co-to-oznacza-dla-polski>
Katarzyna Pisarska, *Europejska Akademia Dyplomacji*, <http://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-ekspert-polska-na-wlasne-zyczenie-wychodzi-z-polityki-europe,nId,2365006>
- 25.03.2017 – 60-lecie traktatów rzymskich
Tomasz Krawczyk, *CA KJ*, <https://www.polskieradio.pl/130/4212/Artykul/1736521,Europa-wielu-predkosci-staje-sie-faktem-Co-z-Polska>
Piotr Bodyl-Szymala, *Wyższa Szkoła Bankowa*, *Piotr Buras*, *Europejska Rada Spraw Zagranicznych*, <https://www.polskieradio.pl/130/5548/Artykul/1737216,Europa-wielu-predkosci-UE-to-peleton-ktory-dzieli-sie-na-grupy>

- 7.05.2017 – Emmanuel Macron wybrany prezydentem Francji
Łukasz Jurczyszyn, PISM, <http://biznesalert.pl/jurczyszyn-macron-europa-wielu-predkosci-wyzwanie-dla-polski/>
Andrzej Szeptycki, UW, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/549091,ekspert-o-wyborze-macrona-z-perspektywy-interesow-polski-to-dobry-wybor.html>
Agata Gostyńska-Jakubowska, Centre for European Reform, <https://wiadomosci.wp.pl/co-oznacza-dla-polski-prezydent-macron-sankcje-marginalizacja-i-mniej-pieniedzy-6120399371368577a>
Andrzej Szeptycki, UW, Łukasz Jurczyszyn, PISM, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Wybory-we-Francji-Macron-wygrywa-z-Le-Pen-7515520.html>
- 13.09.2017 – State of the Union Jean-Claude Junckera
 Unia jest na zakręcie, ale nie umiera. *Małgorzata Bonikowska, Centrum Stosunków Międzynarodowych*, <https://www.polskieradio.pl/9/863/Artykul/1852204,Raport-o-stanie-UE-Co-czeka-Europejczykow>
Piotr Wawrzyk, UW, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1853362,KE-zapowiada-likwidacje-krola-Europy-To-wina-Tuska>
- 24.09.2017 – Wybory w Niemczech
 Brak istotnych komentarzy
- 27.09.2017 – Macron przedstawia swoją wizję UE
 Brak istotnych komentarzy

Tekst powstał w ramach projektu „Europejska Polska”, realizowanego w programie Otwarta Europa Fundacji im. Stefana Batorego. Projekt sfinansowano ze środków Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Komisja Europejska, ani żadna osoba działająca w jej imieniu, nie ponosi odpowiedzialności za sposób wykorzystania informacji zawartych w niniejszym raporcie.

Poglądy wyrażone w raporcie są poglądami autorów i nie muszą odzwierciedlać oficjalnego stanowiska Komisji Europejskiej. Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zawartość stron internetowych podanych w niniejszym raporcie, z wyjątkiem własnych stron internetowych. Strony innych organizacji i instytucji zostały wymienione wyłącznie dla celów poglądowych – nie wyczerpują listy stron na dany temat, ani w żaden sposób tych stron nie wyróżniają.

Polecamy inne publikacje programu Otwarta Europa: http://bit.ly/OtwartaEuropa_Publikacje.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



ISBN 978-83-65882-12-7